

Maria Stankowa

Sąd kasztelana lubelskiego w Wąwolnicy : organizacja i działalność ruchu kasztelańskiego

Rocznik Lubelski 13, 23-50

1970

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIA STANKOWA

SĄD KASZTELANA LUBELSKIEGO W WĄWOLNICY Organizacja i działalność sądu kasztelańskiego

Siedzibą sądu kasztelana lubelskiego w wieku XV była Wąwolnica — *iudicium domini castellani lublinensis in Wąwolnica factum*. Sąd ten był oparty na prawie kasztelańskim — *ius castellanatus lublinensis in Wąwolnica*, a nawet, jak czasem pisano, na prawie wawolnickim — *ius wawolnicense domini castellani lublinensis*. Określenia powyższe spotykane są dość często w zapiskach wspomnianego sądu, przechowywanych w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie. Zapiski z lat 1444—1448, 1464, 1471—1474 tworzą oddzielną księgę¹, natomiast rejestracja działalności sądu wawolnickiego z lat 1450—1471 znajduje się w kilku księgach zapisów sądu ziemskiego lubelskiego z XV w.² powszywana tam na początku XIX w. w czasie porządkowania akt staropolskich w Archiwum Akt Dawnych w Lublinie³. Zapiski tego sądu znane były A. Pawińskiemu, wspominał bowiem o nich w przedmowie do rejestrów podatkowych małopolskich z XVI w.⁴ Ponieważ brak jest wiadomości o innych miejscowościach ziemi lubelskiej⁵, w których mógłby działać sąd kasztelański, można wnioskować, że poza Wąwolnicą w żadnej innej miejscowości podległej kasztelanowi lubelskiemu sądy takie się nie odbywały.

Stanowisko kasztelana i jego urzędnicze kompetencje są szeroko omówione w literaturze historycznej. Na ten temat historycy ustroju i mediewiści napisali już wiele, zgodnie stwierdzając, że w okresie rozbitcia dzielnicowego kasztelanowie byli urzędnikami książęcymi, pełniącymi w grodach funkcje obrony, zarządu dóbr monarszych i sądownictwa nad okoliczną ludnością⁶. W literaturze ogólnie została przyjęta teza, że są-

¹ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej — WAPL), księga sądu kasztelana lubelskiego w Wąwolnicy z lat 1444—1474.

² Tamże, Zapisy ziemskie lubelskie nr 4 (1460—1451), nr 5 (1458, 1461, 1464, 1466—1467, 1469—1471), nr 8 (1461, 1464—1468), nr 10 (1461—1463), nr 12 (1454—1456, 1465, 1469).

³ T. Mencil *Archiwum Akt Dawnych w Lublinie (1827—1887)*. „Rocznik Lubelski” 1958, T. I, s. 20—22.

⁴ *Zróżdła dziejowe*, t. XIV, cz. I, s. 105: „Zachowały się jeszcze w archiwum lubelskim w księgach ślady sądów kasztelańskich w Wąwolnicy.”

⁵ Pierwsza wzmianka o ziemi lubelskiej dotyczy jej przynależności do dzielnicy sandomierskiej w czasie podziału Polski przez Krzywoustego w 1137 r., pochodzi jednak nie ze źródła współczesnego podziałowi, lecz z *Kroniki Janka z Czarnkowa*.

⁶ Z. Wojciechowski *Sądy prawa polskiego w epoce przedimmunitetowej*. W: *Studia nad historią prawa polskiego*. T. XII, z. I, Lwów 1930; J. Rafacz *Dawne prawo sądowe polskie w zarysie*. Warszawa 1936; S. Kutrzeba *Historia ustroju Polski*, t. I. *Korona*. Warszawa 1949; J. Bardach *Historia państwa i prawa Polski do połowy XV wieku*. Warszawa 1957 oraz *Historia państwa i prawa*

downictwo kasztelańskie było kryminalne, tak bowiem określili je statut małopolski Kazimierza Wielkiego⁷. Ograniczenie kompetencji sądowniczych kasztelanów „do jednego sądzenia o głowę” przypisują niektórzy dawni historycy ustroju Kazimierzowi Wielkiemu. J. Bardach w swej najnowszej syntezie dziejów państwa i prawa polskiego tłumaczy kurczenie się kompetencji sądowych kasztelanów nadawaniem przez panujących immunitetów wyższym warstwom społecznym i wprowadzeniem urzędu starosty. Sądy kasztelańskie uważa się za niższe sądy książęce na terenie kasztelanii w sprawach karnych, pierwotnie dla całej ludności⁸. To ostatnie potwierdzają przywileje lokacyjne miast. O sądownictwie kasztelańskim mówi wspomniany już statut małopolski, określając kompetencje sądownicze kasztelanów i stwierdzając, że „kasztelanie na miejscach tylko opisanych sądy swe odprawować mają”, lecz miejsc tych nie wymienia, tak że dotychczas wiadomo było jedynie, że kasztelan krakowski sądził w trzech miejscowościach: w Jędrzejowie, Krakowie i w Wieliczce⁹. Ponadto ze statutu Kazimierza Wielkiego wiemy o sądach kasztelana sandomierskiego i lubelskiego¹⁰, lecz miejsca ich sądów są nieznane.

Mamy też dowody działalności sądów kasztelańskich w Wielkopolsce. Przekazał je B. Ulanowski w wydanych przez siebie zapiskach sądowych kaliskich¹¹. W. Pałucki mówi o uprawnieniach sądowych kasztelanów radomskich i przypuszcza możliwość istnienia sądu kasztelańskiego w Łukowie¹². Wszystkie te jednak wiadomości są nikłe i fragmentaryczne, i nie dają obrazu działalności sądów kasztelańskich ani w Wielkopolsce, ani w Małopolsce. Informacja o sądzie kasztelańskim w Wąwolnicy opublikowana w roku 1958 była zbyt lakoniczna i żadnych szczegółów jego działalności nie podała¹³. Nic tedy dziwnego, że działalność sądów kasztelańskich na Mazowszu, znanych głównie z prac A. Wolffa¹⁴, uznawana była dotychczas za specyfikę ustroju mazowieckiego. Uczony ten oparł się na zapiskach zawartych w księdze płoń-

Polski do połowy XV w. Warszawa 1964, t. I; A. Gieysztor *Kasztelanowie flandryjscy i polscy. Zagadnienie porównawcze. Studia historyczne.* W: *Księga jubileuszowa S. Arnolda.* Warszawa 1966, s. 70.

⁷ *Volumina Legum* (dalej — *Vol. Leg.*), t. I. Petersburg 1859, „[...] pro capite quolibet castellanorum iudices quilibet in sua castellania iudicandi et cognoscendi habeant facultatem”.

⁸ *Historia państwa i prawa Polski.* Warszawa 1964, t. I, s. 273.

⁹ *Vol. Leg.*, I, 8, *Quibus in locis.* W. Pałucki (*Studia nad uposażeniem urzędników ziemskich w Koronie do schyłku XVI wieku.* Warszawa 1962, s. 124) wspomina o sądowej jurysdykcji kasztelanów krakowskich, która skończyła się w XV w. Miejsca sądów nie podaje.

¹⁰ *Vol. Leg.*, I, 36.

¹¹ Archiwum Komisji Historycznej, t. III, s. 205, nr 354, s. 214, nr 421. B. Ulanowski cytuje dwie zapiski o wyznaczonych terminach rozpraw sądowych między kasztelanem kaliskim a dziedzicami wsi Sdzinicze pro et superiore responsionis in iudicio castellanatus kalisiensis.

¹² W. Pałucki *Studia nad uposażeniem...*, s. 54. Autor omawia uprawnienia sądowe kasztelanów radomskich w stosunku do poddanych z dóbr biskupich w Ilży (s. 153), sąd „nad szlachtą zamkową ziemi łukowskiej”.

¹³ M. Stankowa *Księga sądu kasztelana lubelskiego w Wąwolnicy.* „Rocznik Lubelski” 1958, T. I, s. 248.

¹⁴ A. Wolff *Kompetencje urzędników ziemskich mazowieckich.* „Przegląd Historyczny” t. XXXVII, s. 194—214; Tenże *Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1370—1526.* Wrocław 1962.

skiej, w których znalazł „wyraźne stwierdzenie, że chodzi o *iudicium domini Plocensis*”. Były to zapiski, jak autor stwierdza, „jakiegoś posiedzenia sądu kasztelańskiego” z roku 1404¹⁵. Sądy kasztelańskie, według A. Wolffa, istniały we wszystkich kasztelaniami na Mazowszu i były sądami kryminalnymi. Na podstawie zachowanych rejestrów sądowych, autor ten stwierdza również istnienie sądów wojewodzińskich. Rejestry ich, tak jak i kasztelańskie, według informacji tego autora pomieszczone są z poszytami, czy zapiskami sądów ziemskich¹⁶.

Historycy ustroju zgodni są co do tego, że sądy kasztelańskie w Koronie ustały po statutach niezawaskich. Stwierdza to S. K u t r z e b a¹⁷, a następnie J. B a r d a c h¹⁸. Ponadto A. Wolff informuje o zniesieniu sądów kasztelańskich na Mazowszu. Podstawa likwidacji była tu jednak inna niż w Koronie, zniosła je bowiem w roku 1462 księżna mazowiecka Katarzyna, razem z sądami wojewodzińskimi¹⁹.

Jak już wspomniano, sądy kasztelańskie wraz z wojewodzińskimi uważane były dotychczas za specyfikę ustroju mazowieckiego. Dopiero znaleziona w archiwum lubelskim księga sądu kasztelańskiego przypominała i wykazała, że na terenie ziemi lubelskiej w XV w. działał sąd kasztelana w Wąwolnicy i pozostawił ślad swej działalności w postaci zapisek ciągłych. Możliwe, że Wąwolnica była jednym z owych sądowych miejsc w granicach kasztelanii lubelskiej, o których „opisaniu” wspomina statut małopolski Kazimierza Wielkiego.

Przy zestawieniu wyników badań nad księgą kasztelańską z Wąwolnicy, z tym co pisze A. Wolff o sądzie kasztelana płońskiego, widoczne są zasadnicze różnice między sądem kasztelana lubelskiego, a sądami kasztelanów mazowieckich. Jedną z nich, to osobna kancelaria sądowa kasztelana lubelskiego i prowadzona w niej księga — rejestr załatwianych spraw — w przeciwieństwie do sądów mazowieckich, co do których A. Wolff twierdzi, iż nie ma żadnych wzmianek o istnieniu osobnych ksiąg sądów kasztelańskich²⁰. Co więcej, inni autorzy podają w wątpliwość samo istnienie sądów kasztelańskich na Mazowszu, a może nawet sądów kasztelańskich w Polsce w ogóle. K. Dunin, który miał wiadomości o sądach kasztelańskich, stwierdził, że nie potrafi tych informacji wyjaśnić ze względu na dotychczasową dokładną znajomość właściwości sądów i kwestii sądownictwa, gdyż znajomość ta nie pozostawia wcale miejsca dla sądów wojewodów i kasztelanów²¹.

¹⁵ A. Wolff *Studia nad urzędnikami mazowieckimi...*, s. 94; *Kompetencje urzędników ziemskich...*, s. 200.

¹⁶ A. Wolff *Kompetencje urzędników ziemskich...*, s. 196.

¹⁷ S. Kutrzeba *Historia ustroju Polski w zarysie*. Lwów—Warszawa 1926, t. I, s. 199 „strzępy kompetencji sądowej kasztelanów pozostawały przy kasztelanach do statutów niezawaskich”.

¹⁸ J. Bardach *Historia państwa i prawa...*, s. 479.

¹⁹ A. Wolff *Studia nad urzędnikami...*, s. 94; *Kompetencje urzędników ziemskich...*, s. 201.

²⁰ A. Wolff *Studia nad urzędnikami...*, s. 94: „Od wniosku, że mamy do czynienia z kartą pochodzącą z księgi sądów kasztelańskich powstrzymuje nas tylko stwierdzenie wydawcy księgi ziemskiej płońskiej, że karta ta nie jest obcego pochodzenia, lecz stanowi organiczną część składową seksternu i całej księgi ziemskiej.”

²¹ K. Dunin *Dawne mazowieckie prawo*. Warszawa 1886, s. 212. Z nowszych historyków K. Tymieniecki neguje istnienie sądów kasztelańskich, uważając obecność kasztelanów na sądach za właściwości ich urzędu kasztelańskiego. K. Tymieniecki *Sądownictwo w sprawach kmięcych*. Poznań 1922, s. 99—100.

Istnienie sądu kasztelana lubelskiego w Wąwolnicy nie budzi natomiast żadnych zastrzeżeń dzięki zachowanemu rejestrowi spraw przez niego załatwianych. Zapiski w księdze sądowej są ciągłe i nie ma śladu mieszania ich z zapiskami sądu ziemskiego, jakkolwiek — o czym już wspomiano — wiele zapisek sądu kasztelańskiego z różnych lat jest pozszywanych razem z zapisami sądu ziemskiego lubelskiego, lecz w żadnym wypadku nie stanowią one organicznej całości. Składki ksiąg sądu kasztelańskiego stwierdzają, że sąd ten prowadził rejestrację swej działalności w postaci ciągłych zapisek umieszczanych pod datami poszczególnych roków.

Pierwsze znane nam zapiski sądu kasztelana lubelskiego w Wąwolnicy pochodzą z końca roku 1444, wiadomo jednak, że działał już w roku 1381 i najprawdopodobniej początkami swymi sięga okresu stabilizowania się władzy kasztelana w Lublinie i ustalenia jego jurysdykcji w Wąwolnicy, co mogło mieć miejsce już w wieku XIII, pierwsza bowiem zapiska o kasztelanie lubelskim pochodzi z roku 1224²². Data rozpoczęcia rejestracji spraw sądowych jest oczywiście nieznana. Najstarsza wiadomość o działalności sądu kasztelańskiego w Wąwolnicy pochodząca z roku 1381, zaczerpnięta została z listu wydanego przez kasztelana Piotra ze Szczekocin i jego sędziego Jana Syrka z Brzezic²³. Mówiąc o kasztelanie lubelskim, należy przypomnieć, że na podstawie artykułów statutu małopolskiego Kazimierza Wielkiego, zajmował on w Małopolsce, nie licząc kasztelana krakowskiego, drugie miejsce po sandomierskim²⁴. Czy takie wysokie stanowisko miało jakiś wpływ na jego uprawnienia sądowe, nie wiadomo. Kasztelanów lubelską dzierżyli w wieku XV członkowie magnackich rodów małopolski: Rawici z Ostrowa, Odrowążowie ze Szczekocin²⁵, Porajowie z Kurozwek²⁶ i Szreniawici w osobach Piotra z Kurowa²⁷ i Dobiesława Kmitę z Wiśnicza²⁸. Zapiski sądowe wąwolnickie przekazują wiadomości o ich działalności w latach 1445—1474, wymieniając w roku 1445 Jana ze Szczekocin, w latach 1446—1462 — Krzesława z Kurozwek, w latach 1462—1466 — Piotra z Kurowa, a w latach 1466—1474 — Dobiesława Kmitę z Wiśnicza. Oprócz wiadomości o kasztelanach działających w latach 1445—1474,

²² *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski*, t. I, wyd. F. Piekosiński. Kraków 1876, nr 10. Kasztelan lubelski Woychec de Lublin uczestniczył przy akcie nadania klasztorowi cystersów przez Leszka Białego wsi Czeczów. K. Niesiecki *Korona*. T. I, s. 229, wymienia jego pierwszego kasztelana lubelskiego Piotra herbu Szreniawa w roku 1230.

²³ WAPL, Księga sądu kasztelana lubelskiego w Wąwolnicy, nr 1, k. 86v.

²⁴ *Vol. Leg.*, I. 36. Stanowisko takie podkreślał Z. Kaczmarczyk (*Monarchia Kazimierza Wielkiego 1333—1370*. Warszawa 1948, s. 112). Mówi też o tym W. Pałucki (*Studia nad uposażeniem...*, s. 49) stwierdzając, że nie wiadomo kiedy stanowisko jego zmalało, bowiem w wieku XVII ma już tylko czwarte miejsce po kasztelanach wojnickim i kaliskim.

²⁵ O Odrowążach ze Szczekocin pisał K. Niesiecki w III tomie swego *Herbarza* (s. 412) podając, że pisali ze Szczekocin i z Dębna. W. Dworzaczek (*Genealogia. Tablice*. Warszawa 1959, s. 94, 98) daje o nich mało materiału.

²⁶ O Porajach z Kurozwek patrz W. Dworzaczek *Genealogia. Tablice*, k. 99.

²⁷ O Piotrze z Kurowa patrz: S. Paulowa i M. Stankowa *Powiat kurorowski w ziemi lubelskiej w XV wieku*. „Rocznik Lubelski” 1962, t. V, s. 46—50, oraz M. Stankowa i H. Gawarecki *Zamek w Bochothnicy w XV wieku*. „Przegląd Lubelski” 1965, t. I, s. 134—146.

²⁸ Kmitowie z Wiśnicza, patrz W. Dworzaczek *Genealogia. Tablice*, k. 99.

zapiski sądu kasztelańskiego mówią o kasztelanach z lat poprzednich. Wśród nich znajduje się wspomniany już Piotr ze Szczekocin z roku 1381²⁹ i Jan ze Szczekocin z roku 1421³⁰. Zapiski z roku 1446 wymieniają Elżbietę, dzierżawczynię Wąwolnicy, wdowę po Warsie z Ostrowa, kasztelanie lubelskim w latach trzydziestych XV w.³¹ Wspomniani kasztelanowie byli związani z ziemią lubelską posiadaniem tu majątności ziemskich. Odrowążowie ze Szczekocin posiadali Garbów³², Kurozwęccy herbu Poraj byli dziedzicami wsi Strzyżowice i wielu innych³³. Piotr herbu Szreniawa posiadał dobra kurowskie i zamek w Bochothnicy³⁴. Rodzina Rawitów z Ostrowa, która według zapisów ziemskich lubelskich nosiła w drugiej połowie XV w. nazwisko Kazimierskich, posiadała Wilków, Zaszczytów i Rogów³⁵, a także inne miejscowości.

Na podstawie szczegółowych dat dziennych w omawianej księdze wiadomo, że roki wąwolnickie odbywały się regularnie w odstępach czterotygodniowych. Wyjątek stanowią niektóre lata, gdy z nieznanых powodów sesje sądowe były rzadkie i nieregularne. Najprawdopodobniej podstawą stosowania odstępów czterotygodniowych był statut z roku 1420 nakazujący odbywanie roków ziemskich raz w miesiącu³⁶. Przepis ten obowiązywał w sądzie kasztelańskim niezależnie od zmian wprowadzanych przez sejmy, a dotyczących sądów ziemskich³⁷. Regularnych odstępów kwartalnych nie spotyka się.

²⁹ WAPL, Księga sądu kasztelana..., k. 86v. Piotra ze Szczekocin wymienia K. Niesiecki *Korona*. T. I, s. 229. Mamy też o nim wiadomości z niektórych dokumentów przechowywanych w WAP w Lublinie.

³⁰ WAPL, Księga sądu kasztelana..., k. 2.

³¹ Tamże, k. 18v; A. Wadowski (*Kościoly lubelskie*. Kraków 1907, s. 361) wymienia go jako kasztelana lubelskiego w roku 1439. K. Niesiecki *Korona*..., s. 229. Warsz był synem Krystyna z Ostrowa, kasztelana krakowskiego, prawdopodobnie również dzierżawcy wąwolnickiego.

³² Garbów, wieś i osada fabryczna w powiecie puławskim. Długosz (*Liber Beneficiorum*, t. II, s. 340—341) wymienia Stanisława Jana Szczekockiego jako dziedzica Garbowa.

³³ Strzyżowice wieś w powiecie puławskim i Strzyżewice w powiecie bychawskim. Długosz (*Liber Beneficiorum*, t. II, s. 551) wymienia Jana Kurozwęckiego, dziedzica Strzyżowic.

³⁴ Kurów dawniej miasto, dziś osada w powiecie puławskim. Bochothnica wieś w powiecie puławskim. Bliższe szczegóły o posiadłościach Piotra z Kurowa patrz: M. Stankowa i H. Gawarecki *Zamek w Bochothnicy*..., s. 135.

³⁵ Wilków wieś w powiecie Opole Lubelskie; Zaszczytów dziś Zastów wieś w powiecie Opole Lubelskie; Rogów wieś w powiecie Opole Lubelskie. Nazwisko Kazimierski pochodziło z faktu dzierżawy Kazimierza n. Wisłą przez Mikołaja z Ostrowa i innych członków tej rodziny. Nazwisko to podane przez Długosza (*Liber Beneficiorum*, t. II, s. 554—555), wymieniane jest często w zapiskach sądowych wąwolnickich i ziemskich lubelskich w odniesieniu nie tylko do Mikołaja, lecz do innych członków rodziny Rawitów z Ostrowa mianowicie: Nicolaus Kazimierski, tenentarius in Kazimierz. WAPL, Zapisy ziemskie lubelskie, 8, s. 291v; venabilis dominus Johannes Kazimierski officialis lublinensis, tamże, k. 2, w 1483 r. biskup chełmski, dzierżawca wąwolnicki, WAPL, Księga m. Wąwolnicy, 2, k. 273, magnificus Grot Kazimierski tenentarius in Kazimierz, WAPL, Zapisy ziemskie lubelskie, 8, k. 231v.

³⁶ *Vol. Leg.*, I, 77. O czterotygodniowym terminie roków ziemskich pisze K. Dunin (*Dawne mazowieckie prawo*, s. 221), lecz dopuszcza możliwość, że to była nowość, natomiast J. Rafałcz (*Dawne prawo polskie w zarysie*. Warszawa 1936, s. 63) i A. Wolff (*Studia nad urzędnikami*..., s. 35) mówią o odstępach dwutygodniowych, zarówno w powiecie mazowieckim, jak i całej Koronie. Ponadto J. Rafałcz podaje, że od roku 1423 do 1465 zaczęto stosować odstępy czterotygodniowe.

³⁷ *Vol. Leg.*, I, 157. Statut Korczyński Kazimierza Jagiellończyka w roku 1441, zmniejszył liczbę roczną roków z dwunastu na cztery.

Terminy roków kasztelańskich były zwykle wyznaczane przed rozpoczęciem sesji sądowej (tak, jak i roki ziemskie)³⁸. Niekiedy sesje odbywały się w terminach nieprzewidzianych i nie wyznaczonych, np. w roku 1465, chociaż na rokach odbytych dnia 16 czerwca naznaczono następne roki za cztery tygodnie. Odbyto je 25 czerwca, a następnie 20 października w nie wyznaczonym poprzednio terminie (wtorek po św. Łukaszu). Nieregularnie odbywały się też sesje w latach 1472—1473. Przyczyny tego są niewyjaśnione.

Sądy wawolnickie miały swój stały dzień w tygodniu — był nim wtorek. W ciągu kilkudziesięciu lat działalności tego sądu, dały się zaobserwować tylko nieliczne zmiany³⁹.

Kasztelanowie podkreślali swoje prawo kasztelańskie do odbywania sądów w Wawolnicy. Źródłem tego prawa był król, bowiem według słów jednej z zapisek, kasztelanowie działali w sądzie wawolnickim *vigore regia majestatis*⁴⁰. Nie sądzili jednak sami, lecz przez mianowanych przez siebie sędziów, *iudex eorundem iudiciorum constitutus per dominum castellanum*. O sędziach kasztelańskich wspomina statut małopolski Kazimierza Wielkiego⁴¹ i literatura przedmiotu. Wymieniają ich też dość często zapiski dotyczące dat rozpoczęcia działalności poszczególnych sędziów. Znane są takie zapiski z lat 1448, 1466 i 1473. Określają one rodzaj sądu, wymieniają osobę kasztelana i mianowanego przez niego sędziego. Jako przykład może służyć zapiska z roku 1473: „*Incipit liber seu acta iudiciorum domini Dobeslai de Wiśnicze castellani lublinensis, tempore tunc iudicis eorundem nobilis Nicolai Schirek de Szczuczki specialiter deputato et constituto per prefatum dominum et magnificum Dobeslaum in Wawolnica factorum et sunt hec acta feria tertia proxima post festum sancte Elisabeth anno domini 1473*” (23 XI)⁴². Najstarsze wiadomości o sędziach kasztelańskich w Wawolnicy pochodzą z akt oblatowanych w księdze sądowej, ukazując sędziego Jana Syrka z Brzeżyc w roku 1381 (kasztelan Piotr ze Szczekocin), a Stanisława Nogawkę z Kłodnicy w roku 1421⁴³ (kasztelan Jan ze Szczekocin), oraz w roku 1429 Matiasa, który w marcu tego roku wystąpił jako asesor w sądzie ziemskim lubelskim⁴⁴. W latach następnych, tj. 1445—1447, spotykamy w zapiskach sądowych nazwiska następujących sędziów kasztelańskich:

³⁸ Zwykła formułka o wyznaczeniu następnych roków nie różni się od formułki z ksiąg ziemskich. Oto jej treść: „*Termini assignati sunt infra hinc in quatuor septimanis*”.

³⁹ Potwierdza to na podstawie roków mazowieckich A. Wolff (*Studia nad urzędnikami...*, s. 35) pisząc, że w większości powiatów roki ziemskie odbywały się w ten sam dzień tygodnia, „można jednak stwierdzić, że stały dzień ulegał czasem zmianie”.

⁴⁰ WAPL, Zapisy ziemskie lubelskie, 5, k. 11. Dobiesław Kmita z Wiśnicza kasztelan lubelski zakładając w roku 1470 *vadium sexagena marcarum* między synami Imbrama z Drzewcy i Piotrem, również z Drzewcy, w ten sposób stwierdza podstawy swej władzy sądowej.

⁴¹ *Vol. Leg.*, I, 43.

⁴² WAPL, Księga sądu kasztelana..., k. 62, k. 104 oraz tamże, Zapisy ziemskie lubelskie, 8, k. 160v.

⁴³ Tamże, 81—81v, 85—85v.

⁴⁴ WAPL, Zapisy ziemskie lubelskie, 2, k. 213v, k. 219 „*Matias castellani iudex*”. Pozostali asesorowie: Jan ze Szczekocin kasztelan lubelski, Stanisław z Poddebca starosta lubelski. Podśędkiem generalnym ziemi lubelskiej był wówczas Dobiesław z Pankraczowic (dziś Kraczewice).

1445—1447	— Marcisz z Bobów
1447	— Jan Krzowski
1448	— Jan Głowacz z Niezabitowa
1461—1462	— Piotr z Radawca
1462	— Piotr z Wojciechowa
1464—1469	— Mikołaj Syrek ze Szczuczek
1469	— Maciej z Chrzenowa
1471	— Dobiesław z Pankraczowic
1473—1474	— Mikołaj Syrek ze Szczuczek

Z powyższego wykazu widoczne są częste zmiany na stanowisku sędziów wawolnickich. Do najbardziej znanych wśród nich należy Mikołaj Syrek, który przed objęciem stanowiska sędziego pełnił jakieś funkcje urzędowe w sądzie kasztelańskim, będąc najczęściej używanym do wizji lokalnych. Spotyka się go również w sądzie podkomorskim lubelskim jako prokuratora pewnych osób w latach 1460 i 1484⁴⁵.

Na uwagę zasługuje fakt, iż Mikołaj Syrek został w roku 1462 zwolniony spod jurysdykcji kasztelańskiej na podstawie *litteram eductoriam de dicto iure* wydanego dla jego dziada przez Krzesława z Kurozwek i sędziego Piotra z Wojciechowa⁴⁶. W tym samym roku Mikołaj zapisał w sądzie kasztelańskim wszystkie swoje dobra ruchome i nieruchome w Szczuczkach Janowi z Pilczy, nic sobie nie zostawiając. Przyczyna tego jest nieznana. Należy też dodać, iż Mikołaj w dalszym ciągu pisał się „*de Szczuczki*” i na pewno tam mieszkał. Sędzia Marcisz z Bobów również wykazał publiczną działalność poza sądem kasztelańskim, biorąc w roku 1465 udział w likwidacji powiatu kurowskiego, obok Grota z Ostrowa — podkomorzego lubelskiego, Jakuba Konińskiego, Jana Bychawskiego i innych⁴⁷.

Osobie sędziego należał się szczególny szacunek. Widomym tego znakiem jest w zapiskach tytuł *dominus*, zawsze dawany przy nazwisku sędziego np.: *dominus iudex, dominus Joannes Krzowski iudex iudiciorum in Wawolnica lublinensis castellani* itp. Zakres jego władzy był dość szeroki; rozstrzygał bowiem sprawy wniesione do sądu, wydawał wyroki, m. in. skazywał na kary pieniężne za różne wykroczenia, jak bezprawne zajęcie ziemi, zaoranie, zniszczenie zasiewów, grobli, stawów, czy dróg⁴⁸. Uczestniczył też sędzia przy spisaniu aktów kupna-sprzedaży⁴⁹ i innych dotyczących ustalenia prawa własności. W związku z powyższym należy stwierdzić, że własność szlachecka po wsiach podległych jurysdykcji kasztelana była pełna, nie spotyka się bowiem ograniczeń w postaci uzyskiwania zezwoleń na sprzedaż. Nie było tu własności podzie-

⁴⁵ *Lubelska księga podkomorska piętnastego wieku*. Wydał L. Białkowski. Lublin 1934, s. 89, 96—97. Zapiski z roku 1460.

⁴⁶ WAPL, Zapisy ziemskie lubelskie, 10, k. 308v.

⁴⁷ S. Paulowa i M. Stankowa *Powiat kurowski...*, s. 49.

⁴⁸ W roku 1446 skazał Marcina Comedę z Czaślawic (dziś Czesławice) na karę w wysokości trzech grzywien. WAPL, Księga sądu kasztelana..., s. 24. Stosował też kary zwane sexagena wiwodna. Tamże, k. 28.

⁴⁹ W roku 1447 Piotr Bartkiewicz z Chmielka „*vendidit et perpetue ordinavit duas areas, unam, ubi residet et aliam aream penes portam ville alias u kołowrota*”. Nabył ziemię Jan Kodzydło z Chmielka. WAPL, Księga sądu kasztelana..., k. 32v. Przy tej transakcji zapisano warunek wpisania jej in acta terrestria in Lublin”. Przyczyny tego nie zbadałam.

lonej, charakterystycznej dla własności typu feudalnego, jak np. w powiecie szczebrzeskim⁵⁰.

Sprawy kryminalne nie należały już widocznie do kompetencji sądu kasztelańskiego w Wąwolnicy, trafiają się wprawdzie, choć niezmiernie rzadko, skargi o poranienie⁵¹, lecz spraw o zabójstwa nie spotyka się zupełnie. Natomiast sędzia wawolnicki rozsądzał sprawy oczyszczania z zarzutu o nieszlacheckie pochodzenie, wydając wyrok na podstawie dostarczonych dowodów, głównie zeznań świadków. W tym względzie atrybucje sędziego kasztelańskiego sądu w Wąwolnicy różniły się od atrybucji sędziów mazowieckich, bowiem A. Wolff stwierdził, iż w księgach mazowieckich nie ma śladów uczestnictwa kasztelanów w oczyszczaniu szlachectwa i z tego powodu wątpi, czy takie sprawy wchodziły w zakres kompetencji kasztelana⁵².

Dość obszernie w zapiskach sądowych przedstawia się sprawa wyłączenia przez sędziego spod jurysdykcji kasztelańskiej szlachty z niektórych wsi tą jurysdykcją objętych. To zagadnienie, jako wymagające obszernego potraktowania i wiążące się z zagadnieniem szlachty podległej sądowi kasztelańskiemu, będzie omówione oddzielnie.

Należy dodać, że wyrokując, lub decydując w ważnych sprawach, sędzia występował zawsze imiennie, np. „*nos Nicolaus Szyrek de Szczuczki iudex dictorum iudiciorum hanc causam et controversiam recipemus [...]*”⁵³.

Oprócz sędziego uczestniczyli w sądach asesorowie, zwani też komornikami — *camerarii iudiciorum castellani lublinensis in Wawolnica*. Rekrutowali się głównie spośród drobnej szlachty z okolic Wąwolnicy i Bełżyc, spotyka się jednak wśród nich również znaczniejsze osobistości. Stałych asesorów nie było, dają się bowiem zauważyć częste zmiany w ich składzie. Fakt, że nie spotyka się w zapiskach wzmianek o wyznaczaniu asesorów, może świadczyć, że rekrutowali się oni spośród szlachty, która była godną tego stanowiska i z własnej woli przybywała na roki. W zapiskach kasztelańskich po raz pierwszy zostały umieszczone osoby asesorów na rokach w marcu 1446. Od tej pory pisarz stale notował w swojej obecności sądy się odbywały.

Przeciwnie rzecz ma się z pisarzami. Są nieznanymi, działali bezimennie. Brak jest też wiadomości o sposobie ich powoływania: nie można stwierdzić, czy leżało to w kompetencji sędziego, czy mianował ich kasztelan. Jedynie pod rokiem 1445 mamy dwie wzmianki o pisarzu Mikołaju, który raz występuje jako *notarius*⁵⁴, a raz jako *scriptor*⁵⁵.

⁵⁰ M. Stankowa *Feudalny powiat szczebrzeski* (w przygotowaniu).

⁵¹ Sprawa o zranienie szlachetnego Stanisława dworzanina Jana z Pilczy, wojewody krakowskiego przez Jakuba z Matczyna w roku 1465 toczyła się początkowo w sądzie rozjemczym w Bełżycach, w obecności sędziego Mikołaja Syrka, a stamtąd drogą remissy przeszła *ad ius*, co należy rozumieć „*ad ius castellanatus*”. Na sądzie: *Nos Nicolaus Schyrek de Szczuczki iudex dictorum iudiciorum cum assessoribus nostris in iudicio residentibus hanc causam et controversiam recipemus [...]* et *adiudicamus peretuum evasionem Stanislai [...]* et *imponimus perpetuum silentium pro dictis duobus vulneribus...* WAPL, Księga sądu kasztelana..., k. 100—100v.

⁵² A. Wolff *Kompetencje urzędników ziemskich...*, s. 206.

⁵³ WAPL, Księga sądu kasztelana..., k. 10v.

⁵⁴ Tamże, k. 8: *Jacobus Krzowski camerarius iudiciorum castellani lublinensis dixit Nicolaum notarium predictorum iudiciorum in Wawolnica [...]* scribere [...].

⁵⁵ Tamże, k. 2v: „*Nicolaus scriptor actor super Tedian de Janiszkwowice [...]*”.

Z zapisek wynika czynny udział woźnego w pracach sądu wawolniczego. Mianowany był on, jak i sędzia, przez kasztelana i nosił nazwę *ministerialis iudiciorum castelanatus lublinensis*⁵⁶. W nazwie tej ujawnia się różnica między sądami ziemskimi, gdzie działał *ministerialis Regni generalis*, a sądami w Wawolnicy, związanymi jedynie z urzędem kasztelana lubelskiego. Czynności woźnego kasztelańskiego nie różniły się jednak od funkcji woźnych ziemskich. Nosił on pozwy sądowe, wzywał świadków i poręczycieli, uczestniczył w wizjach lokalnych i wykonywaniu wyroków sądowych⁵⁷.

Wniesione do sądu kasztelańskiego sprawy rozpatrywał sędzia łącznie z komornikami, orzekał natomiast tylko sam sędzia. Zaskarżenia wyroków nie spotyka się, a odniesienie sprawy do kasztelana należą do bardzo nielicznych wyjątków.

Spotyka się roki zwykłe oraz roki zawile: *Habent terminum peremptorium ad proximos terminos iuxta citationem*.

PRZEDMIOT I PODMIOT SĄDU KASZTELANA LUBELSKIEGO W WĄWOLNICY

Dochodzimy do zasadniczej kwestii, a mianowicie ustalenia jaka była podległość przedmiotowa i podmiotowa sądowi kasztelana lubelskiego w Wawolnicy. Z analizy treści zapisek wynika, że do kompetencji rzeczowej należały sprawy cywilne sporne i niesporne. W tych ostatnich dominowało przenoszenie tytułu własności nieruchomości, zeznania o długach, o zastawach ziemi i chłopów, o podziale dóbr, o poręczeniach, o zabezpieczeniach majątku, wiana i posagu, stawianie plenipotentów i tym podobne sprawy spotykane we wszystkich zapiskach ksiąg ziemskich. Co do spraw spornych, to przeważają w nich sprawy o zajęcie bydła, wypasanie łąk i zasiewów na polach, niszczenie drzew owocowych i lasów, również sprawy o naganę szlachectwa. Znajdują się tu dość liczne zapiski o wyznaczaniu terminów spraw. Inną kategorię zapisek stanowią relacje z wizji lokalnych, sprawy dotyczące egzekucji wyroków, zeznań świadków, wyłączenie spod jurysdykcji kasztelańskiej i wiele innych o charakterze urzędowym.

Z uwagi na to, że sąd kasztelana lubelskiego w Wawolnicy miał jako swój główny przedmiot sprawy cywilne, należy podkreślić różnice między jego kompetencjami a tym co literatura historyczna ustaliła o sądach

⁵⁶ Tamże, k. 73v. Wiadomość o mianowaniu woźnego stwierdza niniejsza zapiska: Stanisław Rarożek, dziedzic z Niezabitowa wystąpił w roku 1449 „[...] contra Paulum ministerialem de Lubki, quod ipse Paulus non habet vim nec potestatem conspiciendi vluam, nec esset tonsurus per dominum Lublinensem, nec affirmatus per eius litteram [...] Paulus dictus domini Krzeslai de Kurozweki castellani Lublinensis posuit litteram domini eiusdem Krzeslai, sub sigillum ipsius, quod esset tonsurus per ipsum dominum lublinensem et per Martinum Bobowski ipsius iudicem [...]”.

⁵⁷ Tamże, k. 3v: „Addidimus ministerialem citare dictum Dobkonem ad fide iubendum”; k. 5: „ministerialem Stanislaum Wawelnicensem addidimus ad pignorandum dictorum pecuniarum”; k. 6: „Stanislaus ministerialis iudiciorum castellanatus lublinensis in Wawelnica recognovit, quia non posuit pignora”.

kasztelańskich, uważając je jedynie za sądy kryminalne, co zresztą jest w zupełności zgodne ze statutem małopolskim Kazimierza Wielkiego⁵⁸.

Na szczególną uwagę zasługuje kompetencja podmiotowa sądu kasztelańskiego w Wąwolnicy. Wszystkie bez wyjątku zapiski zamieszczone w rejestrze tego sądu dowodzą, że pozywana była tu tylko szlachta. Spotyka się wprawdzie niekiedy przed sądem chłopów z okolicznych wsi, a także mieszczan z Wąwolnicy i Kazimierza, lecz tylko jako powodów, pozywających szlachtę. Na tej podstawie można stwierdzić, że sąd kasztelana lubelskiego w Wąwolnicy był sądem właściwym tylko dla szlachty. Wskazuje to na zasadniczą różnicę pomiędzy sądem wąwolnickim, a sądownictwem kasztelańskim omawianym przez historyków ustroju. J. Bardach podaje bowiem, że immunitety ograniczyły sądownictwo kasztelańskie do tego stopnia⁵⁹, iż podlegała im głównie ludność dóbr monarszych, jeżeli nie była przeniesiona na prawo niemieckie⁶⁰. Jednakże, gdy weźmiemy pod uwagę twierdzenie tego autora, że pierwotnie sądownictwu kasztelańskiemu podlegała cała ludność i dopiero ograniczyły je immunitety nadawane przez panujących, a głównie przywilej *non responsivum* służący możnowładcom, możemy widzieć w sądzie kasztelańskim w Wąwolnicy reliktdawnego sądownictwa kasztelańskiego, które utrzymało się przy jurysdykcji nad szlachtą. Możliwe, że szlachta ta stanowiła grupę szlachty „gorszej”, nieuprzywilejowanej, tj. nie posiadającej prawa odpowiadania przed innymi sądami, jak tylko przed sądem kasztelańskim⁶¹. Do tego zagadnienia wrócimy jeszcze w następnym rozdziale.

ZASIĘG PRAWA KASZTELAŃSKIEGO W WĄWOLNICY

Jurysdykcja sądu kasztelana lubelskiego obejmowała szlachtę zamieszkującą ok. 40 wsi leżących w pobliżu Wąwolnicy, Beżyc, Opola, a częściowo i Lublina⁶². Materiału do powyższego stwierdzenia dostar-

⁵⁸ A. Wolff (*Studia nad urzędnikami...*, s. 94) określa kryminalny charakter sądów kasztelańskich na Mazowszu: „sprawa toczy się o głowę, co należało do zakresu kompetencji kasztelańskiej”; „W innych zapiskach tej grupy spotykamy m. in. sprawę o kradzież — również zakres kasztelański”.

⁵⁹ J. Bardach *Historia państwa i prawa...*, s. 274. Autor stwierdza, że duchowieństwo otrzymało *privilegium fori*, a możnowładcy *ius non responsivum*.

⁶⁰ Tamże, s. 475. Porównaj przypis 83 i 84.

⁶¹ O szlachcie nieuprzywilejowanej mającej gorsze prawa, a więc „gorszej” patrz J. Bardach *Historia państwa i prawa*, t. I, s. 420—422. O ziemianach, mających gorsze prawa i z tego powodu odpowiadających nie przed sądami ziemskimi, lecz przed wojewodą wspomina A. Wolff (*Studia nad urzędnikami...*, s. 86). Uważa, że są to ziemianie, którzy za pieniądze mogą się wykupić spod jurysdykcji wojewódzkiej. Szlachta taka, wraz z innymi niższymi warstwami społecznymi podlegała na Mazowszu, według A. Wolffa, jurysdykcji kasztelańskiej.

⁶² Wsie zamieszkałe przez szlachtę podległą w XV w. jurysdykcji kasztelana lubelskiego w Wąwolnicy, należą do następujących powiatów w województwie lubelskim: (wg podziału administracyjnego z roku 1961. Patrz „Dziennik Urzędowy Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie” Nr 1 z dnia 2 I 1961): W powiecie beżyckim — Chmielnik (dawniej Chmielik), Góra, Jaroszewice, Kłodnica, Kierz, Lubki, Maszki, Matczyn, Szczuczki, Strzeszkowice, Poniatowa, Ratoszyn, Sobieszany i Wronów. W powiecie bychawskim — wieś Kosarzew (dawniej Kazarzów). W powiecie krasnostawskim wieś Tarnawka. W powiecie lubartowskim — Łucka i Giżyce. W powiecie lubelskim — Dominów, Ługów, Moszna, Sieprawice (Sweprawice) i Tomaszowice. W powiecie opolskim — Janiszów, Niezabitów, Sługocin, Swidno, Kraczevice (dawniej Pankraczowice) i Kowala. W powiecie puławskim —

czyły zapiski sądu kasztelańskiego, wzięto bowiem pod uwagę zasadę *proprium forum* stosowaną w sądownictwie szlacheckim i oparto się na nazwiskach osób pozywanych lub zeznających akty *bonae voluntatis*. Metoda ta dała obraz zasięgu jurysdykcji kasztelańskiej, wprawdzie nie całkowitego, bo opartego tylko na przygodnie powstałym materiale sądowym, lecz jedynym jakim rozporządzamy i stąd niezmiernie cennym. Powodowie również przeważnie pochodzili z tych samych wsi, ale mamy też wśród nich kilku członków możnej rodziny Konińskich z Woli Witkowskiej, Jakubowic Konińskich (dziś Jakubowice Końskie) i Woli Konińskiej (dziś osada Końskowola), a także Jana herbu Lewart z Bejsc i Markuszowic (dziś osada Markuszów) — kasztelana żarnowieckiego oraz innych członków rodziny Firlejów, Jana z Dąbrowicy i jego syna Piotra — sędziego ziemskiego lubelskiego. Spotykamy też często panów z Ostrowa, dzierżawców Kazimierza n. Wisłą i innych posesjonatów — dziedziców całych wsi. Powodowie ci tworzyli wyższą grupę społeczną i nie byli nigdy pozywanymi przed sąd kasztelański. Daje to możliwość stwierdzenia, że jurysdykcją kasztelańska nie obejmowała szlachty zamężnej lub piastującej urzędy. Nie była też sądem właściwym dla kmieci ani dla mieszczan, którzy w sądzie wawolnickim stawali tak jak kmiecie — tylko jako powodowie⁶³.

Zapiski sądowe ukazują, obok nazw wsi, z których pochodziła szlachta podległa jurysdykcji kasztelana lubelskiego w Wąwolnicy, również i samą szlachtę, jej imiona i przezwiska. Duża liczba dziedziców w takich wsiach jak Chmiełek, Czasławice, Niezabitów, Łubki, Szczuczki, Poniatowa, Janiszów, Jaroszowice, Karmanowice i Dominów wskazuje na istnienie tam szlachty cząstkowej, czy zagrodowej. Potwierdza to w *Liber beneficiorum* żyjący współcześnie J. Długosz, wymieniając wiele wsi w ziemi lubelskiej, gdzie posiadłości mieli *multi heredes*⁶⁴. O tym samym mówią zapiski z księgi kasztelańskiej o kupnie-sprzedaży ziemi. Dzięki nim wiadomo, że przedmiotem transakcji bywały z a w s z e tylko części ziemi w poszczególnych wsiach, stąd pewnik, że sprzedający rozporządzali tylko pewną ilością łąnów, a nie całymi wsiami. Własność ta wahała się najprawdopodobniej w granicach od jednego do dwóch

Buchałowice (dawniej Bogufałowice), Chruszczów (dawniej Kruszców), Czesławice (dawniej Czasławice), Drzewce, Jaroszyn, Karmanowice, Kośmin, Niebrzegów, Opatkowie, Rąblów, Rogalów, Sadurki, Strzelce, Strzyżowice.

⁶³ Spotyka się w zapiskach kmiecia Macieja ze wsi Maszki pozywającego w roku 1447 Jakuba Grudę de Sadurki (nobilis), WAPL, Księga sądu kasztelana..., k. 31. W roku 1448 Dorota vidua kmetonissa de Pankraczowice pozywa Jana ze Szczuczek (nobilis); Stanisław Babiński kmeto z Kowali pozywa Jana Tediana z Janiszowic (nobilis); Maciej kmieć z Bochotnicy pozywa Adama de Strzelce (nobilis); Wawrzyniec kmeto ze Szczuczek pozwał Wierzchosława z Łubek (nobilis).

⁶⁴ J. Długosz *Liber Beneficiorum dioecesis cracoviensis*. Kraków 1864, t. III, Długosz przekazuje następujące nazwy wsi o własności podzielonej: Smitów (dziś Ćmilów) w parafii Abramowice; Piczkowice w parafii Bychawa, Sieprawice, Tomaszowice, Góry, Moszny Duże i Małe, Giszowice, Piotrowice, Ługów i Wysokie w parafii Garbów; Wronów i Poniatowa w parafii Kłodnica; Dominów w parafii Lublin; Bronice, Bogufałowice, Bieliny, Piotrowice, Karmanowice, Zawada, Wrąblów, Niezabitów, Pankraczowice (dziś Kraczewice), Kowala, Drzewca, Niebrzegów z parafii Wąwolnica

łańów⁶⁵. Dziedzice takich dziedzin często nie posiadali kmieci, co w konsekwencji oznaczało według Długosza, że *arant per se agros*.

Stwierdziwszy, że szlachta podległa jurysdykcji kasztelana lubelskiego w Wąwolnicy, była szlachtą drobną, a dziedzictwa jej leżały we wsiach rozlokowanych głównie wokół Wąwolnicy, Opola, Lublina i Bełżyc, należałoby zastanowić się nad genezą jej pochodzenia. Ponieważ rozwiązanie tej kwestii wymaga oddzielnych studiów, pozostawiwszy ją na razie otwartą, ograniczymy się jedynie do postawienia pewnych hipotez. Przypominamy, że na szlachtę zaściankową w Małopolsce zwrócił uwagę A. Pawiński, widząc jej skupiska wokół grodów we wszystkich województwach małopolskich i stwierdzając, że najliczniej zamieszkiwała województwo lubelskie⁶⁶. Autor ten, opierając się na rejestrach poborowych z roku 1531⁶⁷ widzi istnienie czterech gniazd szlacheckich w okolicach Wąwolnicy, Kazimierza⁶⁸, Bełżyc⁶⁹ i Parczewa, oraz w okolicy wsi należących do starostwa lubelskiego. Według A. Pawińskiego otoczone one były wieńcem wsi królewskich⁷⁰. Duże skupisko wsi

⁶⁵ WAPL, Księga sądu kasztelana..., k. 34v, 35v. Jako przykłady takich transakcji: Piotr z Chmielka (wieś Chmielnik) w roku 1447: Vendidit et perpetuo ordinavit duas areas, ubi solus residet et alias areas penes portam ville alias wrotowiska Janowi Godziło z Chmielka za 20 grzywien. W tym samym roku Maciej i Stanisław synowie Swaszka ze Szczuczek sprzedali łań w Szczuczkach koło granic wsi Pankraczwice.

⁶⁶ *Źródła dziejowe*, tom XIV, *Polska XVI wieku*. Warszawa 1886, cz. I, s. 100—104. Według obliczeń A. Pawińskiego w województwie krakowskim szlachta zaściankowa miała łańów 164, w sandomierskim 261, a w lubelskim 966. W województwie krakowskim i sandomierskim zamieszkiwała: 1. W powiecie sądeckim, na lewym brzegu Dunajca w pobliżu dawnego kasztelańskiego grodu Czchowa w sąsiedztwie dóbr królewskich i klasztoru sądeckiego; 2. W powiecie proszowskim w pobliżu Krakowa, w sąsiedztwie Ojcowa i Pieskowej Skaly; 3. W powiecie lelowskim w pobliżu Ogrodzieńca; 4. W powiecie wiślickim we wsiach na drodze od Szydłowa do Chmielnika. Wspólną ich cechą jest to, że ukazują się w pobliżu wsi królewskich, zgrupowane wokół zamku obronnego, lub dawnego grodu.

⁶⁷ Tamże, cz. II, s. 361—373. Rejestr poborowy przedstawia te same wsie zagrodowej szlachty z roku 1531, które w latach 1445—1474 występują w zapiskach sądu wąwolnickiego: Piczkowice (32 dziedziców), Sobieszczany (26), Tarnawatka (21), Niezabitów (15), Wilczopole (13), Iżyce (13), Poniatowa (11), Wronów (11), Lubki (11), Moszny (10), Drzewcze (10), Piotrowice (9), Rzeczyca (39), Szczuczki (9), Chmielek (8), Kierz (8), Tuszów (7), Kozarzów (7), Krzyniec (7), Jaroszwice (6), Trzydnik (6), Bronice (5), Węglno (5), Sługocin (4), Strzelce (4), Czasławice (4), Sadurki (4), Piotrowice (4), Matczyn (4). Brak tu Łucki, której działki zostały w końcu XV w. przez Piotra Firleja wykupione.

⁶⁸ Kazimierz według przekazu Długosza w *Liber Beneficiorum* (t. III, s. 59), dawniej zwany Wietrzną Górą, był aż do rozbiorów Polski siedzibą starostwa niegrodowego. Zachowana dotąd baszta i ruiny zamku mówią o obronnym charakterze tych budowli.

⁶⁹ Bełżyce, dziś miasto powiatowe w województwie lubelskim, jakkolwiek znane od XV w. jako prywatne posiadłości Leliwitów Pileckich, według A. Pawińskiego były dawniej królewsczą podarowaną Tarnowskim. W wieku XV były własnością Tarnowskich, a następnie Jana z Pilczy wojewody i kasztelana krakowskiego. Patrz: W. Dworzaczek *Genealogia. Tablice*, tabl. 103.

⁷⁰ W wieku XVI, w okolicy Wąwolnicy znajdowały się wsie królewskie należące do tenuty wąwolnickiej: Bartłomiejowice, Charz, Kębło i Marcunki. Tenuta kazimierska, oprócz Wojszyna i Zastowa leżących na lewym brzegu Wisły obejmowała: Karczmiska, Trzcianki, Wilków, Chodlik, Rzeczyce, Zawadę, Rogalów, Uściąg i Skowieszyn. Oprócz prywatnych już w XV w. Bełżyc, w pobliżu Wąwolnicy znajdowała się też dawniej wieś królewska Bochothnica Kościelna, leżąca w bezpośrednim sąsiedztwie z Kruszczowem (dziś Chruszczów), Cynkowem, Strzelcami, w XV wieku dzierżawiona przez Mikołaja z Ostrowa, dzierżawcę Kazimierza. WAPL, Zapisy ziem-

o własności podzielonej znajdowało się też w okolicy Garbowa, będącego w XV w. siedzibą Odrowążów ze Szczekocin. Możliwe, że był to dawny gród obronny ⁷¹.

Z ustalenia bezpośredniego sąsiedztwa grodów i wsi królewskich wypływa wniosek A. Pawińskiego o rozlokowaniu drobnej szlachty dla obrony wspomnianych grodów, a w przypadku Parczewa, na linii granicznej ziemi, czy powiatu (linia graniczna między powiatami lubelskim i łukowskim) ⁷². Osiedloną tu szlachtę rozlokowano we wsiach królewskich dzieląc przynależne do tych wsi łany między wielu dziedziców, rekrutujących się z drużyn rycerskich, którzy najpewniej swe gniazda rodowe pozostawili za Wisłą, w ziemi sandomierskiej lub krakowskiej. Na ich pochodzenie rzuca pewne światło przynależność do herbów szlachty małopolskiej. Informuje o tym częściowo J. Długosz w *Liber beneficiorum* ⁷³, a częściowo zapiski zawarte w księdze sądu kasztelana i w księgach ziemskich. W świetle tych źródeł widzimy Prusów w Karmanowicach i Bielinach; Skarbków i Szreniawitów w Rąbłowie, Górach i Kowali, Pankraczowicach (dziś Kraczwicach), Ożarowie, Szczuczkach i Ługowie; Ciołków w Poniatowej i Kłodnicy; Jastrzębców w Bogułałowicach, Sadurkach, Drzewczy i Piotrowicach; Toporczyków we Wronowie; Nałęczów w Piotrowicach i Drzewczy; Lubiczów w Chmielku. Miały też swoich przedstawicieli herby Nowina i Nieczuja w Niezabittowie, Sobieszczanach, Dominowie i Niebrzegowie; Oksza w Piotrowicach; Łąka w Czaślawicach (dziś Czesławice); Dębno w Poniatowej; Jaszora w Szczuczkach ⁷⁴.

Jak wynika z przeglądu herbów, wszyscy ci drobni dziedzice podlegający jurysdykcji kasztelana lubelskiego w Wąwolnicy, byli członkami rodów heraldycznych, pieczętujący się wspólnym herbem z możnowładcami małopolskimi i rodami gniazdowymi ⁷⁵. Kiedy do tej wspólnoty herbowej zostali przypuszczeni i w jakich okolicznościach się to stało —

skie lubelskie..., 9, k. 367v—390v, 624: Starostwo lubelskie obejmowało wsie: Tatary i Wrotków w pobliżu Lublina (dziś część miasta), ponadto nieco oddalone: Krępiec, Zemborzyce, Krzczonów, Olszanek, Janowice, Żuków i Chmiel. W pobliżu tych wsi królewskich znajdowały się wsie szlachty drobnej: Tarnawatka, Kozarów, Piotrowice, Iżyce, Tuszów i Bychawka.

⁷¹ W pobliżu Garbowa były wsie drobnoszlacheckie: Giszowice, Wysokie, Moszyny, Góry, Sługocin, Tomaszowice i Ługów.

⁷² Wnioski tego zasłużonego dla historiografii polskiej wydawcy potwierdził S. Litak w studium pt. *Formowanie się sieci parafialnej w łukowskim do końca XVI wieku. Studium geograficzno-historyczne*. „Roczniki Humanistyczne”, 1964, t. XII, z. 2. Autor ten widzi cząstkową szlachtę skupioną w pobliżu wsi królewskich w środkowej części ziemi łukowskiej.

⁷³ Na przekazie J. Długosza oparł się M. Friedberg (*Rozsiedlenie rodów rycerskich w województwie sandomierskim w wieku XV*. „Pamiętnik Świętokrzyski” 1930, s. 64—93), przedstawiając miejscowości i herby zamieszkałych w nich rodów na terenie województwa sandomierskiego po wyłączeniu z jego obszaru ziemi lubelskiej. Na podstawie zebranych wiadomości łatwo porównać herby szlachty występujące po obu brzegach Wisły. Zagadnienie niezmiernie ciekawe z punktu widzenia zasiedlania ziemi i dotychczas nie opracowane.

⁷⁴ Księga sądu kasztelańskiego zawiera kilka zapisek dotyczących herbu Jaszora. Jedną z nich określa go tymi słowami: portat falconem in cruce. Herbu o tej nazwie dotychczas nie znalazłam w herbarzach.

⁷⁵ Tak określa J. Bardach wspólnotę herbową (*Historia państwa i prawa...*), t. I, s. 229.

nie wiadomo⁷⁶. By odpowiedzieć na to pytanie, należałoby stwierdzić, kiedy powstały grody w ziemi lubelskiej i czy był w ich życiu taki okres, kiedy do spełnienia miały przede wszystkim funkcje militarno-administracyjne. Można tu tylko wspomnieć, że bliskość granic państwowych, walki spowodowane rywalizacją Piastów i Rurykowiczów⁷⁷, najazdy Jadźwingów, Litwinów i Tatarów pozwalają na uzasadnienie przypuszczenia o przewadze funkcji militarnych grodów w ziemi lubelskiej. Osadzenie w pobliżu nich szlachty, miało na celu wzmocnienie obronności tych grodów. Kto tego dokonał? Jeżeli wziąć pod uwagę politykę ruską Kazimierza Sprawiedliwego⁷⁸, można w nim widzieć, jeżeli nie twórcę grodów lubelskich, to organizatora ich siły zbrojnej. Przypadłoby to na przełom XII i XIII w. Natomiast, jeżeli wojowie zostali osadzeni tu już jako członkowie prawnie określonej warstwy społecznej rycerstwa — szlachty — można bowiem wysunąć i taką hipotezę, biorąc pod uwagę występującą tu wspólnotę herbową — to osadzenie ich mogło mieć miejsce na przełomie XIII i XIV w. i wówczas można by wziąć pod uwagę zarówno Władysława Łokietka, jak i jego syna Kazimierza Wielkiego, zważywszy głównie na ich stosunek do księstwa włodzimiersko-halickiego i niebezpieczeństwo ze strony Litwy i Tatarów⁷⁹. Na pierwsze ich uderzenia bezsprzecznie narażona była ziemia lubelska i tu może tkwi przyczyna osadzenia drobnego rycerstwa jako miejscowej siły bojowej. O pewnej działalności osadniczej Kazimierza Wielkiego mamy nieco wiadomości, mianowicie nadał on rycerzowi Jakubowi Zadurce puszcę zwaną Kierz⁸⁰ z obowiązkiem stawania z kuszą na wyprawy wojenne. Jakub Zadurka był bez wątpienia protoplastą rodu Sadurków będących w XV w. dziedzicami we wsiach Sadurki i Łubki, objętych jurysdykcją sądu kasztelańskiego.

WAŹWOLNICA JAKO MIEJSCE SĄDÓW KASZTELAŃSKICH

Jedną z zasadniczych kwestii, dotychczas nie wyjaśnionych, jest sprawa miejsca roków sądu kasztelana lubelskiego.

Wąwolnica, małe miasteczko, dziś zepchnięte do rzędu wsi w powie-

⁷⁶ M. Friedberg (*Rozsiedlenie rodów...*) przedstawia te same herby szlachty zamieszkałej w zachodniej części województwa sandomierskiego, jakimi posługiwała się szlachta z ziemi lubelskiej podległa jurysdykcji wąwolnickiej, z wyjątkiem herbu Jaszora, Prus, Nowina i Łąki.

⁷⁷ F. Persowski *Studia nad pograniczem polsko-ruskim w X—XI wieku*. Wrocław 1962, s. 92—110 o kształtowaniu się granicy polsko-ruskiej w X—XI w.

⁷⁸ O ruskim programie politycznym Kazimierza Sprawiedliwego i Leszka Białego pisze B. Włodarski (*Polska i Ruś, 1194—1340*. Warszawa 1966 s. 88—89). T. Wąsowiczówna (*Wczesnośredniowieczne przeprawy przez środkową Wisłę*. „Kwartalnik Kultury Materialnej” 1957 nr 3/4, s. 451) pisze, iż źródła pisane i archeologiczne wskazują na osadnictwo na wzgórzach kazimiersko-nałęczowskich sprzed wieku XIII, a na stokach wzgórz w Karczmiskach na ślady osadnictwa XI-wiecznego.

⁷⁹ B. Włodarski *Polska i Ruś...*, s. 237, 255—286. O niebezpieczeństwie tatarskim mówi też H. Paszkiewicz *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego*. Warszawa 1925, s. 10.

⁸⁰ *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, wyd. T. Wierzbowski, cz. I, Warszawa 1905, nr 147, s. 9. Potwierdzenie nadania w roku 1452 przez Kazimierza Jagiellończyka. Puszcza Kierz dała pewnie początek wsi o tej samej nazwie, znajdującej się obecnie w powiecie bełżyckim. Nazwisko Zadurka powtarza się często w wieku XV jako Sadurka i ma związek ze wsią Sadurki, znajdującą się w powiecie puławskim.

cie puławskim⁸¹ na widownię dziejową występuje w wieku XIV⁸², już jako miasto zbudowane, według relacji Janka z Czarnkowa, przez Kazimierza Wielkiego. Przez dłuższy czas podległe było prawu polskiemu, na co są dowody w zapiskach sądu kasztelańskiego oraz w przywileju z roku 1448, mocą którego prawo polskie zostało zamienione na magdeburskie⁸³. Od tej pory mieszczanie wawolniccy przestali odpowiadać przed sądem kasztelana lubelskiego, wyłączeni spod jego jurysdykcji wyżej wspomnianym przywilejem⁸⁴.

Najstarsze wiadomości o parafii w Wawolnicy pochodzą z roku 1325, natomiast fundatorem kościoła był jakoby Kazimierz Wielki⁸⁵. Parafia ta należała do opactwa na Świętym Krzyżu razem z patronatem i należnymi jej dziesięcinami⁸⁶.

Wawolnica jako miasto królewskie, była ośrodkiem dóbr tworzących tenutę⁸⁷. Gród tam będący miał najprawdopodobniej swą siedzibę na wzgórzu położonym na północ od miasta, nad rozlewiskami rzeki Bochochnicy⁸⁸ dziś zwanej Bystrą, niewielkiej rzeczki wpadającej do Wisły.

⁸¹ Miejscowe legendy i podania łączą Wawolnicę z Wawelem, Krakowem i Krikiem, mieniać go założycielem tu grodu. O wczesnym zasiedlaniu Wawolnicy i jej okolic mówią dziesięciny wpłacane benedyktynom w Sieciechowie i na Św. Krzyżu. J. Długosz *Liber Beneficiorum...*, t. III, s. 245, 247, 250, 269—270.

⁸² W roku 1374 mieszczanie Wawolnicy zostali zwolnieni przez Elżbietę Lokietkównę od płacenia ceł królewskich. Biblioteka Wojewódzka i Miejska im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Dział rękopisów część III, Lublin 1964, nr 1739. WAPL, Księga m. Wawolnicy nr 2a, k. 361v. Przywilej królowej Elżbiety.

⁸³ Przywilej z 1448 r. jest przechowywany w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie. Dokumenty miast województwa lubelskiego, Dokumenty m. Wawolnicy nr 1.

⁸⁴ WAPL, Księga sądu kasztelana..., k. 68v. Mieszczanie uzyskawszy własny samorząd zaprotestowali przeciwko pozywaniu ich przed sąd kasztelański, powołując się na przywilej królewski. Na tej podstawie sędzia kasztelański zwolnił mieszczan wawolnickich spod jurysdykcji kasztelańskiej.

⁸⁵ O erekcji kościoła w Wawolnicy pod wezwaniem Św. Wojciecha przez króla Kazimierza mówi Długosz w *Liber Beneficiorum* (t. II, s. 255). Tamże (s. 568) jest podana wiadomość, że na przedmieściu Wawolnicy znajdował się parafialny kościół pod wezwaniem Marii Magdaleny, będący macierzystym kościołem dla kościoła Św. Wojciecha. Czy oba są fundacji tego króla, brak wiadomości.

⁸⁶ Długosz mówiąc o włączeniu parafii wawolnickiej do Św. Krzyża nie wymienił ani czasu, ani imienia monarchy, który powziął taką decyzję (t. II, s. 568). J. Gacki (*Benedyktynski klasztor Świętego Krzyża na Łysej Górze*. Warszawa 1873, s. 83, 85, 146) stwierdza, że uczynił to Kazimierz Jagiellończyk w roku 1445. P. Szafrań (*Rozwój sieci parafialnej...*, s. 171) opierając się na akcie wizytacji z roku 1605, przypisuje Kazimierzowi Wielkiemu włączenie parafii wawolnickiej do opactwa benedyktyńskiego.

⁸⁷ W skład tenuty wchodziły wsie: Charz, Bartłomiejowice, Kębło i Mareczki. Tenuta wawolnicka aż do połowy wieku XVI była połączona z tenutą kazimierską. Pierwszym znanym mi dzierżawcą był Warsz z Ostrowa, kasztelan lubelski, w roku 1452 występowała jeszcze jako dzierżawczyni wdowa po nim, Elżbieta. Do końca wieku XV dzierżawcami byli członkowie rodziny Warsza z Ostrowa, Grot i Mikołaj. W roku 1509, po krótkotrwałych dzierżawach przez Mikołaja z Kurozwęk, kasztelana lubelskiego i Pawła z Chotczy, kasztelana połanieckiego, dostała się w ręce Mikołaja Firleja, hetmana wielkiego koronnego. W roku 1558, jako dotacja wieczysta, przeszła Wawolnica na własność Jana Firleja. W wieku XVII i XVIII widzimy tenutę wawolnicką w rękach Gałęzowskich i Małachowskich. Wiadomości o powyższym znajdują się w księdze sądu kasztelana, w lustracjach starostw województwa lubelskiego, w księgach grodzkich i ziemskich lubelskich i w AGAD (Metryka Koronna, 19, k. 28; 599, k. 498; Skarb. 54, nr 9).

⁸⁸ Nazwa ta spotykana jest w księdze miejskiej wawolnickiej nr 2a, k. 180v: „a fluvio regali Bochochnica usque ad granicies Wojciechowienses”.

O grodzie, poza stwierdzeniem jego istnienia, brak jest jakichkolwiek wiadomości.

W miejscu dawnego grodziska, znajdował się jakoby w dawnych czasach zamek⁸⁹. Kiedy i przez kogo został wzniesiony, również nie wiadomo⁹⁰. Księga kasztelańska daje nam o zamku jedną tylko wzmiankę, lecz niezmiernie ważną, bowiem na jej podstawie możemy wnioskować, że zamek ten należał nie do dzierżawcy dóbr wawolnickich⁹¹, lecz do kasztelana lubelskiego. Zapiska bowiem pochodząca z roku 1461 określa go jako *castrum nostrum Wawelnica*⁹². Zaimek *nostrum* należy odnieść do osoby kasztelana lubelskiego, którym wówczas był Krzesław z Kurozwęk i na tej podstawie uznać władztwo kasztelańskie na zamku wawolnickim⁹³. Fakt, że wzmianka o zamku znalazła się w zapiskach przy datowaniu rozpoczynającej się sesji sądu działającego w imieniu kasztelana, może wskazywać, że sądy kasztelańskie w Wawolnicy zawsze odbywały się na zamku. Możliwe, że obie poruszone tu sprawy — podległość zamku wawolnickiego władzy kasztelana lubelskiego i ulokowana tam siedziba jurysdykcji kasztelańskiej nad drobną szlachtą z okolic Wawolnicy — są ściśle ze sobą powiązane. Jednakże podstawa, na której opierała się łączność kasztelanii lubelskiej z Wawolnicą, jest nieznana. Nie można sądzić, by łącznikami mogły być dobra wawolnickie, bowiem znamy tylko dwóch kasztelanów, tj. Warsa z Ostrowa i jego syna Mikołaja jako dzierżawców wawolnickich. Poza tym, na terenie kasztelanii lubelskiej były inne ośrodki dóbr królewskich, jak Kazimierz, Urzędów, Lublin, lecz w żadnym z nich nie ulokowała się siedziba sądu kasztelańskiego, a tylko jedynie w Wawolnicy. Przyczyna tego faktu jest nieznana, zagadki nie rozwiążą hipotezy bez pokrycia źródłowego, a twierdzenie A. Pawińskiego, że w Wawolnicy „było dawniej siedlisko kasztelana”⁹⁴ wynikało najprawdopodobniej z odczytania przez niego zapisek sądu kasztelańskiego w Archiwum Akt Dawnych w Lublinie. W każdym bądź razie bez odwoływania się do hipotez, możemy stwierdzić funkcjonowanie w XV w. sądu kasztelana lubelskiego w Wawolnicy, obejmującego swym zasięgiem część szlachty ówczesnej ziemi lubelskiej i działającego jeszcze wówczas, gdy cały ogół szlachecki podlegał sądownictwu ziemskiemu i grodzkiemu. Tak więc jurysdykcja wawolnicka kasztelanów lubelskich tworzyła enklawę wśród obowiązującego w Koronie sądownictwa szlacheckiego.

⁸⁹ O lokalizacji zamku na dawnym grodzisku, gdzie dzisiaj znajduje się kościół parafialny, udzieliła mi łaskawie informacji p. mgr Teodorowicz-Czerepińska z Lubelskiego Oddziału PKZ, za co składam jej serdeczne wyrazy wdzięczności.

⁹⁰ *Monumenta Poloniae Historica*, t. II, s. 625—628. Janko z Czarnkowa wspomina tylko o budowie miasta przez Kazimierza Wielkiego.

⁹¹ Siedzibą władzy gospodarczej w Wawolnicy był dwór, zwany w aktach królewskim. WAPL, Księga grodzka lubelska, 33a, k. 135v.

⁹² WAPL, Zapisy ziemskie lubelskie, 8, k. 27. Zapiska o zamku wawolnickim została zamieszczona w księdze z okazji rozpoczęcia roków kasztelańskich w dniu 25 czerwca 1461 r.

⁹³ W roku 1461 dzierżawcą Wawolnicy był Grot z Ostrowa, WAPL, Zapisy ziemskie lubelskie, 4, k. 157v.

⁹⁴ *Źródła Dziejowe*, t. XIV, cz. I, s. 105.

LITTERA EDUCTORIA

Przynależność do jurysdykcji kasztelana była bezsprzecznie dla szlachty poniżająca i podkreślała jej „gorszość”, zwłaszcza gdy rozwinęło się sądownictwo ziemskie, któremu podlegał ogół szlachecki. Przy nadarzającej się sposobności starano się wydostać spod krzywdzącego prawa. Dowodem na to są częste wyłączenia uzyskiwane przez szlachtę zamieszkującą wsie podległe sądownictwu kasztelana lubelskiego w Wąwolnicy.

Wyłączenia spod prawa kasztelańskiego znane są w literaturze. K. Dunin wspomina o przywilejach z drugiej połowy XV w. wyłączających spod sądownictwa kasztelanów na Mazowszu⁹⁵. A. Wolff stwierdza, że wyjęcie spod sądownictwa kasztelanów spotykał w przywilejach immunitetowych⁹⁶. J. Bardach pisząc o wyłączeniu możnowładców spod jurysdykcji kasztelanów, co nazywa prawem nieodpowiednim (*ius non responsivum*), stwierdza, iż „stopniowo prawo nieodpowiednie zostało rozszerzone na ogół rycerski”⁹⁷.

Księga sądu kasztelana lubelskiego w Wąwolnicy zawiera ok. 65 zapisek o wyłączeniu spod jurysdykcji kasztelańskiej. Wyłączenia te noszą nazwę *littera eductoria*⁹⁸. Były to listy wydawane przez kasztelana, mocą których zwalniał on na wieczne czasy ze swjej jurysdykcji, *de predicto jure castellanatus nostri Lublinensis in Wawelnica facto*. W listach tych kasztelan używa różnych określeń owego zwolnienia: *liberamus et eximimus, remittimus, absolvimus*⁹⁹, lecz w swym założeniu wszystkie mają jednakową treść. Wyłączony spod jurysdykcji kasztelańskiej uzyskiwał prawo odpowiadania przed sądami ziemskimi, a tym samym zostawał zrównany z ogółem szlachty. Starania o otrzymanie od kasztelana *litteram eductoriam* były zwykle spowodowane pozwem do sądu wąwolnickiego osoby mu nie podlegającej, a zamieszkałej pospołu ze szlachtą podległą jurysdykcji kasztelańskiej. Udawadniano wówczas swoją nieodpowiedniość, przedstawiając list zwalniający, odziedziczony po przodkach, lub w wypadku jego braku, stawiano sześciu świadków, którzy stwierdzali, że ani zainteresowany, ani jego przodkowie nigdy nie stawali przed sądem wąwolnickim. W wypadku przedstawienia posiadanego listu, kasztelan ograniczał się do zatwierdzenia takowego zwolnienia, w drugim wypadku wystawiano list; wymieniano w nim nazwiska świadków, rotę ich przysięgi i zamieszczano formułkę zwalniającą z prawa kasztelańskiego w Wąwolnicy.

Przyjmując, że przed sądem kasztelańskim odpowiadali potomkowie rycerzy osiedlonych dla obrony grodów w ziemi lubelskiej, można na podstawie listów wyłączających wysnuć wnioski, że zwalniani spod jurysdykcji kasztelańskiej nie byli potomkami rycerzy tu osiadłych, lecz przybyszami, właścicielami ziemi znajdującej się we wsiach objętych

⁹⁵ K. Dunin *Dawne mazowieckie prawo*. Warszawa 1880, s. 212.

⁹⁶ A. Wolff *Studia nad urzędnikami mazowieckimi...*, s. 84.

⁹⁷ J. Bardach *Historia państwa i prawa...*, s. 273.

⁹⁸ Określenia takiego często w zapiskach kasztelańskich używanego, nie spotkałam w literaturze.

⁹⁹ WAPL, Księga sądu kasztelana..., k. 78v, 81v, 85v.

jurysdykcją¹⁰⁰, nabytej bądź to z racji zawartego małżeństwa, bądź drogą kupna. Z powyższego wypływa drugi wniosek, że prawo kasztelańskie w Wąwolnicy działało dziedzicznie w stosunku do ludzi, a nie było przywiązane do ziemi. Ziemia nie była obarczona prawem rycerskim i dlatego wejście obcych osób w jej posiadanie nie było jednocześnie wejściem w podległość prawu kasztelańskiemu.

Najstarsze znane wyłączenie z prawa kasztelana lubelskiego pochodzi z roku 1381. Zostało ono wydane dla Wojciecha z Drzewcy przez kasztelana Piotra ze Szczekocin i jego sędziego Jana Syrka z Brzeżic. Oblatował je Grot z Drzewcy w roku 1449¹⁰¹. W tym samym roku oblatowano w księdze kasztelańskiej zwolnienie Borszy z Drzewcy, dokonane w roku 1421 przez Stanisława Nogawkę z Kłodnicy [—] sędziego kasztelana Jana ze Szczekocin. Zwalniani byli właścicielami częściowymi. W jednym tylko wypadku wśród zwolnionych znalazł się właściciel wsi Czechów¹⁰², pisarz ziemski lubelski, Mikołaj Cebulka. Jak się okazało z listu zwalnającego, Mikołaj Cebulka i jego brat Wojciech pochodzili ze wsi Łubki, gdzie mieli jakąś drobną posiadłość. Wojciech prawdopodobnie tam zamieszkiwał i z tej racji został przez swego zaściankowego sąsiada pozwany przed sąd kasztelański. Ponieważ prawo kasztelańskie obejmowało całe rodziny i działało dziedzicznie, wyłączano spod jego jurysdykcji całe rodziny wraz z ich potomkami, a nie osoby pojedyncze. Z tego powodu obok Wojciecha z Łubek stanął jego rodzony brat Mikołaj z Czechowa i obaj udowodnili swoją nieodpowiedniość w sądzie kasztelańskim. Prawdopodobnie z racji zajmowanego przez Mikołaja Cebulkę stanowiska pisarza ziemskiego, zwolnienie zostało dokonane przez kasztela-

¹⁰⁰ Wsie, z których pochodziły osoby zwolnione w latach 1445—1473 spod jurysdykcji kasztelańskiej w Wąwolnicy: Drzewce — 7 osób, Piotrowice — 5 osób, Chmielnik — 4 osoby, Kierz — 4 osoby, Lubki — 4 osoby, Poniatowa — 4 osoby, Czaślawice — 4 osoby, Moszny — 3 osoby, Sługocin — 3 osoby, Janiszów — 2 osoby, Wilczopole — 2 osoby, Janiszkowice — 2 osoby, Niezabitów — 2 osoby, Szczuczki — 2 osoby, Chrzciniec — 1 osoba, Czyrniów — 1 osoba, Głusko — 1 osoba, Kłodnica — 1 osoba, Kowale — 1 osoba, Maszki — 1 osoba, Piczkowice — 1 osoba, Rawszyce — 1 osoba, Rudnik — 1 osoba, Sobieszczany — 1 osoba, Tarnawka — 1 osoba, Tomaszowice — 1 osoba, Tuszów — 1 osoba.

¹⁰¹ WAPL, Księga sądu kasztelana..., k. 81—81v. „Nos Petrus de Szczekocin castellanus lublinensis una cum Johanne Sirkone de Brzeżice iudice nostro iudiciorum nostri castellanatus lublinensis in Wouuelnicza factorum per nos constitutum. Notum facimus universis et singulis, quod cum nobiles Albertus cum suis filiastribus videlicet Leonardo, Stanislaio, Martino fratribus germanis in Drzewca sunt citati ad nostrum iudicium castellanatus lublinensis, tandem termino preceptorio adveniente snantes personaliter de se querulantibus noluerunt respondere, allegantes sex nobilibus personis jus non habere respondendi que persone corporali iuramento aprobaverunt et testificaverunt ipsos Albertum, Leonardum, Stanislaum, Martinum et ipsorum legitimos omnes successores nunquam respondere in predicto iure castellanatus lublinensis in Wanuelnicza facto. Nos vero visa approbatione et atestatione sufficienti praedictos Albertum, Leonardum, Stanislaum, Martinum et omnes ipsorum legitimos successores de iam dicto iure castellanatus nostri lublinensis remittimus, liberamus et eximimus perpetue et in evum. Cuiusque rei testimonii sigillum nostrum est impensum. Datum et actum in Wanuelnica feria tertia proxima post festum s. Egidii a.d. MIIILXXXI [3 IX 1381] presentibus his nobilibus: Grotone de Góra, Prandotha de Spiczyn, Wiskone de Rogalów, Gregorio de Tomaszowice, Vincentio de Karmanowice, Jaskone de Trześniów et aliis quam pluribus fidedignis [...]”.

¹⁰² Czechów, dawniej wieś, dziś część miasta Lublina.

na nie w Wąwolnicy, lecz w Lublinie, przy wysoko postawionych świadkach, znajdujących się tam z racji odbywającego się sejmu¹⁰³.

Bywały też przypadki zwolnień od sądów kasztelańskich dokonywane przez panujących. Dowodem tego jest zapiska z roku 1447 mówiąca o przedłożeniu sądowi przez Stanisława z Janiszowa *litteram eductoriam*, danego przez króla Kazimierza Wielkiego¹⁰⁴.

Zwolnienia takiego — jako królewskiego — nie można postawić w jednym rzędzie ze zwolnieniami dokonywanymi przez kasztelanów, bowiem odnosiło się do wszystkich sądów kasztelańskich, a więc miało charakter immunitetu, gdy tymczasem, kasztelan lubelski zwalniał tylko spod swojej jurysdykcji wawolnickiej.

Zwolnienie z prawa kasztelańskiego pociągało za sobą uiszczanie opłat zwanych *sexagena eductoria*, wpływających do kasy kasztelana¹⁰⁵. Oprócz tego uzyskujący wyłączenie wpłacali *memoriale* dla sędziego¹⁰⁶.

Na zakończenie należy wspomnieć, że wyłączani spod jurysdykcji

¹⁰³ WAPL, Księga sądu kasztelana..., k. 62. List zwalniający Cebulków w roku 1448: „Nos Crzeslaus de Kurozwęki castellanus lublinensis significamus tenore presentium quibus expedit, uniuersis presentibus et futuris, quod cum Petrus dictus Cholewa de Lubki strenuum Albertum Cebulka ad iudicium wauelnicensem castellanatus nostri lublinensis evocasset, venientes strenui et generosi Nicolaus Cebulka de Czechów notarius terrestris lublinensis generalis et frater suus germanus prefatus Albertus heredes de Lubki volentes obviare iuxta voce eidem Petro et aliis vicinis suis eos iniuste ad iudicia castellani lublinensis in Wauelnicza evocatis et citatis evocare et citare volentibus in presentia domini regis et suorum prelatorum et baronum in hoc moderno conventu generali lublinensi coram nobis et nobili Johanne Krzowski iudice nostro wauelnicensi sufficienter iuribus suis produxerunt quod ab eorum patre, avis, pretavis et predecessoribus stirpis sue nunquam responderint iudicialiter in eisdem iudiciis prefati castellanatus lublinensis in Wauelnicza, hec respondere se fore obnoxios, aut obligatos, quos et eorum natos nepotes et successores legitimos pasteros ab eisdem iudiciis wauelnicensibus et nos tenore presentium et vigore eximimus, liberamus et exemptes et liberatos pronuntiamus et declaramus ergo eundem Petrum et ergo omnes alios perpetue et in evum, harum quibus sigillum nostrum est apensum testimonio litterarum. Actum et datum in Lublin feria tertia quarto die mensie juni aute festum s. Bonifacii [4 VI] a.d. 1448 presentibus magnificis, generosis, strennis et nobilibus Petro de Kurów sandecensi, Alberto de Michów zawichostensi castellanis, Bartholomeo [nieczytelne], Petro de Wesmuntow sandomiriensi iudice, Nicolao de Prawiedniki lublinensi iudicibus, Nicolao de Pęchow sandomiriensi et Andrea de Leśce lublinensi subiudicibus et aliis quamplurimis fidedignis.”

¹⁰⁴ Tamże, k. 43. List ten nie jest oblatowany, pisarz umieścił tylko jego krótkie streszczenie bez daty i miejsca wystawienia: „Quo veniens Stanislaus de Janiszów posuit litteram regalem felicis memorie regis Kazimiri regni Poloniae eductoriam de omnibus iudicibus omnium castellanorum et eorundem iudicium et officialium corundem.”

¹⁰⁵ WAPL, Zapisy ziemskie lubelskie, 10, l. 304v. Kasztelan Piotr z Kurowa otrzymał w roku 1462 sexagenę od zwolnionego z prawa kasztelańskiego Mikołaja z Sobieszczan. A. Wolff (*Studia nad urzędnikami...*, s. 95—97) jest zdania, że utrzymujące się od połowy XVI wieku pozywanie szlachty z urzędu przez kasztelanów do sądu ziemskiego miało swoją przyczynę w pobieraniu przez nich pewnych opłat od pozwanych. Autor ten stwierdza, że kasztelan, gdy zasiadał w sądzie „nie pobierał żadnych kar płaconych przez strony, po prostu nie należał do trybunału mającego skład ustalony [...]” (mowa tu o sędzię książęcym wyższej instancji).

¹⁰⁶ WAPL, Zapisy ziemskie lubelskie, 5, k. 136v. Z okazji wyłączenia spod prawa kasztelańskiego Stanisława wójta z Czarniowa (nobilis) nastąpiła oblata listu wyłączającego: „eductio infrascripta, inscripta et inducta est cum remissione sexagena eductoria et memorialibus tam iudicis quam pro curia”. Opłata pro curia odnosi się najprawdopodobniej do dworu w Płonkach koło Kurowa, gdzie odbył się wyżej wspomniany akt wyłączenia, dokonany w czerwcu 1471 r. przez kasztelana Dobiesława Kmitę.

kasztelańskiej uczestniczyli niekiedy w pracach sądu, będąc często kornikami, a nawet pozywając swoich współziomków przed wawolnicki wymiar sprawiedliwości.

ZANIK SĄDU KASZTELAŃSKIEGO

Data zakończenia działalności sądu kasztelana lubelskiego w Wawolnicy jest nieznaną. Ostatnie odnalezione zapiski tego sądu pochodzą z sesji w dniu 18 stycznia 1474 r.¹⁰⁷ Najprawdopodobniej nie wówczas nie wskazywało na jego likwidację, bowiem rozpoczynając rok 18 stycznia, ustalono termin następnych na dzień 15 lutego. Jednakże brak dalszych zapisek nie pozwala na stwierdzenie, czy wyznaczone wówczas rok odbyły się w przewidzianym terminie. Na kontynuację rejestracji w nowym seksternie wskazuje znak postawiony przez pisarza na dole ostatniej z zachowanych kart zapisek z roku 1474 (3333), lecz nie wiadomo, czy kontynuacja ta obejmowała dalszy ciąg zapisek z sesji dnia 18 stycznia, czy też zapiski z zaprojektowanych roków w dniu 15 lutego. Sądzić należy, że sąd kasztelański w Wawolnicy odbywał się w dalszym ciągu po ewentualnej sesji w dniu 15 lutego, a nominacja dotychczasowego kasztelana lubelskiego Dobiesława Kmity z Wiśnicz na stanowisko wojewody w nowo utworzonym województwie lubelskim¹⁰⁸ nie przerwała jego działalności w sądzie wawolnickim, a to dlatego, że Dobiesław zostawszy wojewodą lubelskim nie przestał być kasztelanem. Wniosek taki można wyciągnąć ze stwierdzenia, iż aż do roku 1518 nie spotyka się nominacji kasztelanów lubelskich. W tym czasie każdorazowy wojewoda był jednocześnie kasztelanem lubelskim, a opierając się na swoim kasztelańskim prawie, kontynuował wawolnickie sądy. Ponieważ godność wojewody była hierarchicznie wyższa niż godność kasztelana, zaczęto nazywać sąd wawolnicki sądem wojewody lubelskiego. Wykonując jurysdykcję wawolnicką w dotychczasowym jej zasięgu, wojewodowie opierali się na dawnym prawie kasztelańskim związanym z Wawolnicą, nazywając je z czasem wojewodzińskim — *ius domini pallatini*.

¹⁰⁷ WAPL, Księga sądu kasztelana..., k. 108v.

¹⁰⁸ Przyczyna i dokładna data utworzenia województwa lubelskiego jest właściwie nieznaną. Zapisy ziemskie lubelskie z roku 1474 nic nie wspominają o utworzeniu województwa lubelskiego. J. Długosz (*Dzieje Polski*, t. V, s. 607) podaje, iż utworzenie województwa lubelskiego nastąpiło w czerwcu 1474 roku na sejmie piotrkowskim: „1474 [...] Po załatwieniu spraw krajowych na sejmie piotrkowskim [15 VI] ... Kazimierz król polski, ustanowiwszy w ziemi lubelskiej nowe województwo z przyczyny wzrostu i znacznego powiększenia się tej prowincji, nakazał (popolitą) ze wszystkich ziem królestwa swego wyprawę [przeciwko Węgom]” W. Pałucki (*Studia nad uposażeniem...*, s. 138—139), omawiając sprawę utworzenia województwa lubelskiego, twierdzi, że przyczyna wyłączenia ziemi lubelskiej z województwa sandomierskiego nie leżała w rozległości jej terenu, jak tłumaczył to Długosz, lecz w dążeniu Kazimierza Jagiellończyka do usunięcia niezadowolonych niektórych magnatów pominiętych w czasie rozdawania awansów, Pałucki, opierając się na artykule K. Fedorowicza pt. *Dostojnicy i urzędnicy świeccy 1374—1506*. Arch. Kom., t. VIII, 1898, s. 164—174, podaje, że Dobiesław Kmita otrzymał godność wojewodzińską w jesieni 1474 r. K. Niesiecki w swym herbarzu pt. *Korona Polska* (Lwów 1728, t. I, s. 160, 230) powołując się na Kromera, Bielskiego i Strykowskiego, podaje, że Kazimierz Jagiellończyk utworzył województwo lubelskie w roku 1471, a Dobiesław Kmita został wojewodą lubelskim w roku 1472. Możliwe, że jest w tym część prawdy, tj. że zamiar powołania Kmity na nowo kreowane stanowisko, istniał już w roku 1471, bowiem w seksternach sądu kaszte-

Reasumując powyższe, można wysunąć twierdzenie, że sąd kasztelański w Wąwolnicy nie uległ likwidacji w roku 1474, ani nie został przekształcony na sąd wojewody. Uległa zmianie tylko jego nazwa¹⁰⁹ *iudicum domini palatini lublinensis in Wawelnica factum*¹¹⁰.

W tej postaci, dawny sąd kasztelański przetrwał jeszcze długie lata. Odnalezione jego zapiski, jako sądu wojewody, pochodzą z lat 1477—1513. Podobnie jak kasztelańskie są powszywane do ksiąg lubelskich, z wyjątkiem zapisek z lat 1490—1513 tworzących osobną księgę sądu wojewody lubelskiego¹¹¹. Na podstawie zapisek tego sądu wiemy, że organizacja sądu kasztelańskiego została zachowana; orzekał sędzia mianowany przez wojewodę, zasięg jurysdykcji obejmował szlachtę we wsiach objętych jurysdykcją sądu kasztelańskiego, przedmiotem były sprawy majątkowe sporne i niesporne, posiedzenia odbywały się, jak dawniej, we wtorki.

lańskiego, włączonych do zapisków ziemskich lubelskich nr 5, na karcie 137, bezpośrednio po zapiskach wpisanych ad personalem mandatum magnifici domini castellani, na rokach z dnia 25 czerwca (k. 135v—137), znajduje się zapiska o zeznaniach coram iure domini pallatini in Wawelnica. Pierwsze roki po powyższym stwierdzeniu działania sądu wojewodzkiego noszą datę 23 lipca 1471 r. W organizacji nic się jednak nie zmieniło, sędzią był w dalszym ciągu Dobiesław z Pankraczowic, dukt ręki pisarza jest ten sam, co w czerwcu. Zapiska z lipca 1471 r. o prawie wojewodzkiem w Wąwolnicy świadczy tylko o ówczesnych nadziejach Kmitę na stanowisko wojewody lubelskiego a nawet o posiadaniu przez niego ekspektatywy. Gdy do nominacji w tym czasie nie doszło, powrócono w sądzie wawolnickim do określenia go jako kasztelańskiego. W listopadzie 1473 r. nastąpiła nominacja Mikołaja Syrka ze Szczuczek przez Kmitę na stanowisko sędziego sądów kasztelańskich — WAPL, Księga sądu kasztelana..., k. 106v. Nowy sędzia dokonał 21 grudnia tegoż roku wyłączenia Mikołaja z Piczkowic spod jurysdykcji kasztelańskiej na podstawie przedstawionego sobie listu wydanego ojcu Mikołaja, Piotrowi przez Krzesława z Kurozwęk, kasztelana lubelskiego. Wyłączenie „de dicto iure et iudicio et jurisdictionibus et prefatis officialibus iam dicti iuris castellanatus nostri in Wawelnica sitis”, nastąpiło, co jest wyraźnie powiedziane, „vigore nostri castellanatus” (tamże, s. 106v) Zapiski z ostatniej znanej nam sesji kasztelańskiego sądu z dnia 18 stycznia 1474 r. przedstawiają Mikołaja Syrka jako sędziego sądów kasztelańskich, zapiska bowiem ze strony 107v mówi: „Stephanus de Szczuczki, quia tenet quatuor grossos memorialium nobili Nicolao Schyrek de Szczuczki, iudici iudiciorum in Wawelnica castellanatus lublinensis [...]”. Na tej samej stronie występuje „magnificus dominus Dobeslaus castellanus lublinensis [...]”.

¹⁰⁹ W. Pałucki (*Studia nad uposażeniem...*, s. 153) twierdzi, że po nominacji Dobiesława na stanowisko wojewody lubelskiego, kasztelania lubelska nie była obsadzona aż do roku 1518. Jako dowód autor ten podaje akt wznawiający kasztelanię lubelską dopiero przez Zygmunta Starego. Autor ten powołując się na moją wzmiankę o odnalezieniu fragmentu księgi sądu kasztelańskiego („Rocznik Lubelski” 1958, t. I, s. 248) i J. Mazurkiewicza *Jurysdykcja sądowa wojewody lubelskiego nad szlachtą w XVI wieku*. „Rocznik Lubelski” t. I, s. 57—68), przypuszcza, że od 1474 r. Dobiesław zostawszy wojewodą „przez jakiś czas kumulował oba te stanowiska — wojewody i kasztelana lubelskiego”. Autor ten powołuje się też na L. Finkla (*Elekcja Zygmunta I*. Kraków 1913 s. 194, przyp. 4), który przypuszczał, że kasztelania lubelska za Aleksandra Jagiellończyka i w pierwszych latach Zygmunta I była w rękach wojewody. (*Studia nad uposażeniem...*, s. 153).

¹¹⁰ Wobec takiego poglądu na wzajemny stosunek sądu kasztelana do sądu wojewody w Wąwolnicy, nasuwa się twierdzenie, że tego ostatniego nie można porównywać z działającymi w XIV i XV w. sądami wojewodziami w innych częściach Polski, np. z sądem wojewody krakowskiego (zapiska z lat 1388 i 1397). Na ten sąd zwrócił uwagę dr Stanisław Kuraś, za co w tym miejscu składam mu serdeczne podziękowanie.

¹¹¹ W rejestracji archiwalnej WAP w Lublinie są to wyroki ziemskie lubelskie, 3.

Brak zapisek wojewodzińskich po 1513 r. nie pozwala na stwierdzenie, jak długo działał jeszcze sąd wojewodziński i czy działalność jego zakończona została na podstawie jakiegoś aktu prawnego. Ponieważ księgi ziemskie lubelskie z pierwszej połowy XVI w.¹¹² nie zawierają żadnych zapisek sądu wojewodzińskiego, można więc wysnuć wniosek, że już w tych latach nie działał. Wniosek ten potwierdzają również zapiski sądu ziemskiego ze wspomnianych ksiąg, wykazując przed sądem ziemskim szlachtę dawniej podległą jurysdykcji wawolnickiej.

Aneks I

Wykaz wsi objętych jurysdykcją kasztelana lubelskiego w Wawolnicy
oraz liczba szlachty pozywanej z tychże wsi
A. W latach 1445—1446

Nazwa wsi	Liczba szlachty przed sądem	Liczba pozwów i innych spraw	Nazwiska, przezwiska, imiona szlachty oraz liczba ich spraw w sądzie
1	2	3	4
Chmielek	15	50	Zbigniew (4), Dobko Zapadło (7), Jan Zapadło (7), Jan Krzowski (2), Jan Makownik (8), Stanisław (3), Mikołaj Grabionka (1), Marcin (1), Piotr (3), Jan (4), Andrzej Łubkowicz (2), Jan Łuszczek (2), Bartosz (3), Jakub (1), Jakub Łubek (2)
Czesławice	12	42	Jan (2), Mikołaj Zwola (6), Marcin Komeda (6), Katarzyna (6), Stanisław (1), Dobko (1), Jan Syracki (2), Wojciech Syracki (1), Mściśław (3), Mikołaj (6), Piotr Burza (3), Mikołaj Swynuch (5)
Niezabitów	12	29	Bartosz (4), Stanisław Maczkowicz (3), Stanisław (4), Piotr Garbacz (1), Bodzanta (6), Klemens Jakubowicz (2), Piotr Konopka (4), Jakub (1), Katarzyna (1), Boguta (1), Mikołaj (2)
Lubki	11	32	Jakub Sadurka (4), Mikołaj Wielgus (1), Paweł Gronostaj (9), Maciej (2), Przedwój (6), Jakub Fox (2), Maciej Nawrotowicz (2), Mikołaj (1), Andrzej (2), Piotr Wieczorek (2), Drogosz (1)
Bronice	3	6	Andrzej (1), Jan (4), Jakub Kyn (1)
Kośmin	3	6	Wojciech (2), Stanisław (2), Stanisław Słizień (2)
Karmanowice	3	4	Beata (2), Andrzej (1), Mikołaj (1)
Ługów	3	4	Michał (1), Mikołaj Zwola (2), Jakub (1)
Moszny	3	5	Wawrzyniec (2), Piotr (2), Andrzej (1)

¹¹² WAPL, Wyroki ziemskie lubelskie, 4.

c.d. aneksu I

Nazwa wsi	Liczba szlachty przed sądem	Liczba pozwów i innych spraw	Nazwiska, przezwiska, imiona szlachty oraz liczba ich spraw w sądzie
1	2	3	4
Lucka	2	7	Mikołaj (5), Mikołaj Rączka (2)
Piotrowice	2	4	Jakub (2), Wyszko (2)
Sadurki	2	11	Jakub Gruda (8), Maciej (3)
Śługocin	2	4	Jan (3), Michał (1)
Tomaszowice	2	2	Przedwój (1), Grzegorz (1)
Białka	1	2	Stanisław (2)
Góra	1	1	Stanisław (1)
Janiszkowice	1	1	Tedian (1)
Jaroszewice	1	1	Katarzyna (1)
Kierz	1	1	Michał (1)
Poniatowa	1	1	Jan Kokosowicz (1)
Sweprawice	1	2	Błażej (2)
Świdno	1	1	Wawrzyniec (1)
B. Rok 1447			
Czesławice	13	27	Mikołaj Swinuch (4), Dobek (2), Jan Skóra (3), Jadwiga żona Skóry (1), Jan Sorfast (4), Stanisław Darmopych (1), Jan (4), Jan Byskup (2), Marcin (1), Marcin Comeda (1), Mikołaj (2), Anna (1), Mikołaj Tabian (1)
Szczuczki	12	30	Wojciech (3), Jakub Lubek (3), Jan (4), Jan Cholewa (1), Mikołaj (4), Jan Kaszecz (1), Jan Kusy (1), Stefan (6), Florian (3), Stogniew (1), Wawrzyniec (2), Mikołaj Syrek (1)
Łubki	11	29	Jakub (3), Jakub Litwos (5), Jakub Sadurka (7), Maciej Sadurka (1), Mikołaj Wierzchosław (1), Stachna żona Michała (3), Mikołaj Machowski (1), Maciej Czelustka (1), Jan Czczotka (3), Mikołaj syn Bernarda (4)
Piotrowice	9	25	Wojciech (1), Anna (7), Adam (1), Piotr (5), Jakub, Stefan (2), Jakub (1), Wyszek (5), Elżbieta (1), Jan (2)

d.c. aneksu I

Nazwa wsi	Liczba szlachty przed sądem	Liczba pozwów i innych spraw	Nazwiska, przezwiska, imiona szlachty oraz liczby ich spraw w sądzie
1	2	3	4
Chmielik	8	18	Jan Zapadło (1), Piotr (6), Piotr Bartkowicz (1), Jan (1), Stanisław (4), Piotr Cholewa (3), Katarzyna (1), Piotr Łodzia (1)
Niezabitów	6	25	Bodzanta (11), Stanisław (5), Piotr Konopka (3), Jadwiga (2), Mikołaj (1), Mikołaj Kurek (3)
Poniatowa	6	7	Jan Łukaszowicz (2), Jakub syn Krystyna (1), Krystyn (1), Mikołaj Tłuk (1), Maciej Czelustka (1), Mikołaj Makowicz (1)
Janiszów	5	15	Florian syn Adama (5), Adam syn Stanisława (4), Stanisław syn Adama (1), Michał (4), Jarek (1)
Jaroszewice	4	14	Dobiesław (1), Jan (6), Stefan (5), Jan Babka (2)
Karmanowice	4	6	Andrzej (2), Mikołaj (2), Stanisław Piotr (2)
Dominów	4	6	Piotr (1), Prandota (2), Stanisław (2), Mikołaj (1)
Góra	3	7	Stanisław (1), Jakub (5), Leszen (1)
Wilczopole	3	4	Krzysztof (1), Szymek (1), Drzemko (2)
Tomaszowice	3	5	Dobiesław (1), Grzegorz (3), Stanisław (1)
Słotwiny	2	7	Wojciech (4), Jakub (3)
Łucka	2	5	Jarosław (1), Mikołaj (4)
Sługocin	2	4	Jan Czech (1), Jan (3)
Kośmin	2	4	Wojciech (3), Grot (1)
Drzewce	2	3	Marcin Prusak (1), Marcin (2)
Sadurki	2	3	Jakub (1), Jakub Gruda (2)
Węglno	2	2	Stanisław (1), Jakub Gruda (1)
Czemków	2	3	Wyszek (1), Wit (2)
Kierz	2	2	Paweł (1), Marcinek (1)
Sweprawice	2	2	Tomek (1), Jakub (1)
Trzeźniów	1	3	Mikołaj (3)
Bronice	1	2	Mikołaj (2)
Opatki	1	3	Mikołaj (3)

Aneks II

Wykaz powodów i zeznających przed sądem kasztelana lubelskiego
w Wąwolnicy w latach 1445—1446

Nazwa wsi	Liczba szlachty przed sądem	Liczba odwie-dzin w sądzie	Nazwiska, przezwiska, imiona szlachty oraz liczba ich spraw w sądzie
1	2	3	4
Czesławice	16	27	Mścisław (3), Stanisław (2), Abraham (1), Mikołaj Smala (2), Jadwiga (1), Dobko (1), Leonard Comeda (1), Świętochna (4), Margareta (1), Stanisław Smala (2), Marcin (1), Maciej Comeda (2), Wojciech (1), Marcin Comeda (1), Stanisław Zwola (1), Jadwiga (3)
Chmielik	13	43	Jan Krzowski (7), Zbigniew (2), Jan Zapadło (2), Jan (6), Dobko Zapadło (8), Andrzej Lubkowicz (2), Jan Komeda (1), Andrzej (3), Bartosz (1), Maciej Witowicz (1), Jan Makownik (3), Piotr Bartkowicz (3), Michał (3)
Niezabitów	11	32	Bartosz (2), Jan (1), Borsza (1), Jan Głowacz (3), Wojciech (2), Jakub Głowacz (1), Mikołaj (2), Andrzej Oska (2), Bodzanta (7), Katarzyna Bodzancina (2), Piotr (2), Mikołaj Kurek (2)
Lubki	11	21	Jakub Fox (2), Piotr (2), Wierchosław (4), Paweł Gronostaj (2), Przewoj (1), Jakub Saderka (4), Paweł Sadurka (1), Mikołaj (1), Bernard (1), Jan Tatara (2), Piotr Wieczorek (1)
Szczuczki	11	19	Niemsta (1), Mikołaj (3), Wojciech (4), Lesiej (1), Wierzbięta (1), Paweł Lubek (1), Mikołaj Syrokowicz (1), Zofia (1), Jakub (1), Florian (3), Stanisław (2)
Poniatowa	6	17	Mikołaj Tłuk (4), Maciej Czelustka (3), Krystyn (4), Piotr Węgier (2), Paweł (3), Andrzej (1)
Piotrowice	6	13	Michał Żelazko (4), Michał Złaga (3), Michał (2), Maciej Zawal (4), Maciej (1), Mikołaj (1)
Lugów	3	9	Sulek (4), Jakub (3), Wichna (2)
Bronice	3	8	Petrus (4), Jan (1), Jakub Kyn (3)
Sweprawice	3	8	Jan (3), Elżbieta żona Grota (3), Błażej (2)
Kierz	2	2	Paweł (1), Bogucina (1)
Tomaszowice	2	5	Grzegorz (1), Mikołaj (4)
Białka	1	1	Jan (1)

c.d. aneksu I

Nazwa wsi	Liczba szlachty przed sądem	Liczba odwie-dzin w sądzie	Nazwiska, przezwiska, imiona szlachty oraz liczba ich spraw w sądzie
1	2	3	4
Chmielów	1	1	Marcin (1)
Kośmin	1	4	Jadwiga (4)
Lucka	1	1	Mikołaj (1)
Sadurki	1	1	Stanisław (1)
Sługocin	1	1	Michał (1)
Węglno	1	1	Stanisław (1)
Wierzbica	1	1	Marcin (1)
Witkowska Wola	1	1	Jan Koniński (<i>generosus</i>)

СУД ЛЮБЛИНСКОГО КАСТЕЛЯНА В ВОМВОЛЬНИЦЕ

Резюме

Начало функционирования суда люблинского кастеляна в Вомвольнице до сих пор не известно. Возможно, что оно относится к периоду стабилизации власти кастеляна на Люблинской земле, т. е. к концу XII — началу XIII века. Анализ содержания Вомвольницких записей показывает, что к компетенции этого суда относились гражданские спорные и неспорные дела, а юрисдикция кастеляна обнимала мелкую шляхту, проживающую в многочисленных деревнях Вомвольницы, Белжиц, Ополя, а частично и около Люблина. Живущая здесь шляхта принадлежала преимущественно к геральдическим малопольским родам, заселяющим значительные территории Малой Польши, т. е. Краковское и Сандомерское воеводства. Здесь встречаются Прусы, Скарбки, Шренявиты, Ястжембцы, Топорчики и представители многих других родов.

Принимая во внимание, тот факт, что главным предметом суда кастеляна были гражданские дела, следует подчеркнуть существующие различия между его компетенциями и тем, что утверждается в исторической литературе: суд кастеляна был судом, разбирающим только уголовные дела. Эта компетенция суда кастеляна соответ-

ствует малопольскому статуту Казимира Великого, а также результатам исследований деятельности мазовецких кастелянов.

Центр люблинского суда кастеляна находился в Вомвольнице. Эта местность относится к числу самых старых местностей на территории Люблинщины. В XV веке из Вомвольницы и нескольких других деревень создавалась королевская аренда. В это время судьи назначались кастелянами, а их помощниками были коморные и возные. Деятельность суда регистрировали писари, а записи переплетались в книги. В 1474 году в деятельности суда произошли большие изменения. По решению Казимира Ягеллончика Люблинская земля вышла из Сандомерского воеводства и было создано отдельное Люблинское воеводство. Первым воеводой Люблинского воеводства был назначен Добеслав Кмит из Вушницы, который был до этого времени люблинским кастеляном. Этот факт не имел бы никакого значения для Вомвольницких судов, если бы Добеслав Кмит оставался люблинским кастеляном. После его смерти и до 1518 года в Люблинском воеводстве кастелян не назначался. Воеводы унаследовали по Добеславе вомвольницкую юрисдикцию и исполняли её еще в XVI в. Должность воеводы была иерархически выше должности кастеляна, поэтому вомвольницкую юрисдикцию стали называть „воеводской”. Такое положение сохранялось еще в течение нескольких лет. Последние записи относятся к 1513 году и этот год можно считать последним годом деятельности вомвольницких судов. Вместе с отмиранием вомвольницкой юрисдикции мелкопоместная шляхта перестала считаться „худшей”, чем остальная польская шляхта. Судом для мелкопоместной шляхты служил люблинский земский суд, так что и в этом она получила равные со всей остальной шляхтой права.

TRIBUNAL DU CHÂTELAIN DE LUBLIN À WĄWOLNICA

R é s u m é

Le début de l'activité du tribunal du châtelain de Lublin à Wąwolnica n'est pas connu et date le plus probablement de la période de stabilisation du pouvoir de châtelain dans la région de Lublin, ce qui pouvait avoir lieu vers la fin du XII-e et au commencement du XIII-e s. L'analyse du contenu des notes de Wąwolnica démontre qu'à la compétence de ce tribunal appartenaient les affaires civiles litigieuses ou non, et la portée de la juridiction du châtelain comprenait la noblesse habitant dans de nombreux villages voisins de Wąwolnica, Bełzyce, Opole et, partiellement, aussi de Lublin. Cette noblesse appartenait surtout aux familles héraldiques de la Petite-Pologne et aux familles *gniazdowe* habitant sur les terrains plus étendus de cette partie du pays, à savoir dans les voïévodies de Cracovie et de Sandomierz. On y rencontre des Prus, Skarbek, Szreniawita, Jastrzębiec, Toporczyk et les représentants de plusieurs autres familles.

Compte tenu du fait que le tribunal de Lublin avait à décider surtout des affaires civiles, il faut souligner une différence entre ses compétences et les informations qui nous en ont été fournies par la littérature historique les considérant uniquement comme des tribunaux criminels, ce qui est d'ailleurs conforme au statut de Petite-Pologne publié par Casimir le Grand et aux résultats des recherches sur l'activité des châtelains de Masovie.

Le tribunal du châtelain de Lublin avait son siège à Wąwolnica, une localité appartenant aux plus anciennes de la région de Lublin. Au XV-e s. ce village formait, avec quelques autres, la tenure royale. La justice y était administrée par les juges nommés par les châtelains, assistés d'huissiers et d'audienciers. L'activité du tribunal était enregistrée par les greffiers, et les notes prises étaient reliées en livres.

En 1474 on a introduit certains changements dans l'histoire de ce tribunal. Par la décision de Casimir IV Jagellon la région de Lublin a été exclue des limites de la voïévodie de Sandomierz pour former celle de Lublin, un territoire à part dont le premier voïévode était Dobiesław Kmita de Wiśnicz, jusqu'alors le châtelain de Lublin. Ce fait n'aurait eu aucune influence sur les tribunaux de Wąwolnica sinon le fait que Dobiesław continuait à être châtelain et qu'après sa mort on ne nommait pas de châtelains de cette région jusqu'à 1518. Les voïévodes ont hérité après lui la juridiction de Wąwolnica et y rendaient la justice encore au XVI-e s. Comme le poste de voïévode était hiérarchiquement plus élevé que celui de châtelain, la juridiction de Wąwolnica était appelée celle de palatinat. Cet état se maintenait encore plusieurs années. Les dernières notes datent de 1513 et cette année-là peut être considérée comme la dernière de l'activité des tribunaux de Wąwolnica pour la petite noblesse de la région de Lublin. Avec la liquidation de la juridiction de Wąwolnica on a cessé de traiter la petite noblesse comme „inférieure” par rapport à la totalité de la noblesse polonaise. Par ce fait elle est devenue égale du point de vue de l'appartenance juridique et le tribunal compétent pour elle était celui de Lublin.